Nr. 297. ŚRODA 29 GRUDNIA 1875. Rok 65.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul. Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł.; kwartalnie 3 zł.; miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi:

Całorocznie w miejscu: 12 zł. pocztą: 16 zł.; półrocznie (od 1 stycznia do końca czerwca): w miejscu 6 zł. pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca): w miejscu 3 zł. pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca): w miejscu 1 zł. pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie cało i półroczni otrzymują ***Przewodnik naukowy i literacki***, dodatek miesięczny do ***Gazety Lwowskiej*** bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. ***Przewodnik*** prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jago ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 12 grudnia b. r. najmiłościwiej zatwierdzić wybór P. Floryana Sternstein-Helzla na zastępcę Prezesa Rady powiatowej w Chrzanowie, tudzież P. Gustawa Kozierowskiego na Prezesa, zaś P. Franciszka Szczepanowskiego na zastępcę Prezesa Rady powiatowej w Gorlicach.

Wys c. k. Ministerstwo handlu i wys. król. węg. Ministerstwo handlu udzieliły Karolowi Reczyńskiemu i Leonowi Niesenowi we Lwowie na przeciąg pięciu lat przywileju na osobliwy sposób wprowadzania w ruch ręcznej młocarni. Opis wynalazku, o którego zachowanie w tajemnicy proszono, jest zachowany w c. k. archiwum przywilejów, co się na mocy reskryptu wys. c. k. Ministerstwa handlu z 28 listopada b. r. l. 34267 do wiadomości powszechnej podaje.

Ogłoszenie.

Dnia 3 stycznia 1876 o godzinie 10 przed południem, odbędą się w obecności komisyi wybranej z Rady państwa dla kontroli długów państwa w przeznaczonej do losowań, sali gmachu bankowego, (Singerstrasse), następujące losowania:

29 losowanie skryptów rentowych koleji Medyolan-Como;

22 losowanie 5procentowej pożyczki z r. 1845 towarzystwa kolejowego Wiedeń-Gloggnitz;

15 losowanie pożyczki tego samego towarzystwa z r. 1849 i

43 losowanie seryj pożyczki loteryjnej z dnia 4 marca r. 1854.

Z c. k. Dyrekcyi długu państwa.

Dodatek na ażio

do opłat za jazdę i frachty na austryackich kolejach żelaznych.

Od 1 stycznia 1876 r. pobierany będzie dodatek na ażio w zakładach kolejowych do tego uprawnionych i z prawa swojego korzystających w wysokości 6%. Istniejące na korzyść publiczności wyjątki od opłaty dodatku na ażio, pozostają niezmienione.

Od poboru dodatki na ażio zostały dalej uwolnione:

Należytości taryfy specyalnej nr. 8. dla drzewa, zawarte w dziewiątym dodatku z dnia 1go stycznia 1876 r. do taryf pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej.

Dnia 24 grudnia 1875 został wydany i rozesłany z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu XLVII zeszyt Dziennika ustaw państwa, tymczasowo w wydaniu niemieckiem i zawiera:

Nr. 149. Obwieszczenie ministerstwa skarbu z dnia 10 grudnia 1875 o urządzeniu głównego urzędu cłowego II klasy na dworcu kolejowym w Ziegenhals,

Nr. 150. Rozporządzenie ministerstwa handlu wydane w porozumieniu z ministerstwem skarbu dnia 10 grudnia 1875 zmieniające niektóre postanowienia rozporządzenia z dnia 28 lipca 1875 (Dz. ust. państ. nr. 107) w sprawie objętości i cymentowania beczek używanych do transportu piwa tudzież wyznaczające termin, do którego wolno używać beczek dotychczasowych.

Nr. 151. Rozporządzenie ministerstwa skarbu z dnia 11 grudnia 1875 w sprawie poddawania pod kontrolę kawy w okręgach pogranicznych Vorarlbergu i księstwa Lichtenstein.

Nr. 152. Rozporządzenie ministerstwa handlu z dnia 15 grudnia 1875 w sprawie skrzynek z lekarstwami, które muszą znajdować się na pokładach okrętów handlowych.

Nr. 153. Cesarskie rozporządzenie z dn. 18 grudnia 1875 mocą którego na podstawie ustawy z 20 stycznia 1875 (Dz. ust. pań. nr. 12) o zmianie jurysdykcyi austryacko-węgierskich sądów konsularnych w Egipcie, ogranicza się jurysdykcyę tychże sądów konsularnych dla królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa na pięć lat licząc od dnia ogłoszenia niniejszego rozporządzenia i przenosi się takową do sądów w Egipcie nowo urządzonych.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 29 grudnia.

Otwarcie sejmów krajowych w pierwszej połowie marca mogłoby być zaniechanem chyba dla przeszkód nadzwyczajnych, nie dających się przewidzieć. Można tedy na pewne obliczyć, że Radzie państwa pozostanie jeszcze tylko siedm lub ośm tygodni na załatwienie materyału ustawodawczego. Materyał ten jest jednak tak obfity, że niema nawet mowy o wyczerpaniu a rząd będzie musiał w porozumieniu z prezydentami izb ułożyć taki rozkład czynności parlamentarnych, ażeby do marca przynajmniej sprawy najważniejsze i najpilniejsze zostały załatwione. Które sprawy otrzymają w skutek tego pierwszeństwo na porządku dziennym, to rozstrzygnie się zaraz po obecnych ferjach. W każdym razie program kolejowy pana ministra handlu będzie jednym z pierwszych przedmiotów porządku dziennego. Reforma podatkowa i nowa ustawa karna jako sprawy zostające dopiero w okresie wstępnych obrad komisyjnych skazane będą na nowe odroczenie.

Nawet za granicą sprawiła sensacyę odpowiedź węgierskiego ministra-prezydenta na interpelacyę Simonyiego w sprawie zajęcia Bosnii i Hercegowiny przez wojska austryackie. Osobliwie tyczy się to ustępu, w którym minister-prezydent oświadczył, że bez porozumienia z rządem węgierskim wojska monarchii nie wyruszą nigdy na pole walki. Ze słów tych wysnuł jeden dziennik niemiecki, od dawna Węgrom niesprzyjający, zuchwały wniosek, że p. *Tisza* zakwestyonował prawa korony do wypowiadania wojny i zawierania pokoju. Zdaje się nam, że mamy tu do czynienia z podobną niezręcznością dziennikarską jak w wycieczce berlińskiej *Prov. Cor.* przeciw p. Schmerlingowi. Sama odpowiedź ministra-prezydenta nie mogła w zdrowo myślącej głowie obudzić takiego domysłu. Powstał on dopiero pod wrażeniem artykułu jednego z dzienników węgierskich, który w najczarniejszych kolorach odmalował zawikłania czekające Austryę na wypadek wdania się w wojnę, na którą Węgrzy żadną miarą nie chcieliby się zgodzić. Dziennik ten uchodzi z taką samą racyą za organ na każdym kroku inspirowany jak berlińska *Prov. Corresp.* i tem wytłumaczyć się dają niewczesne obawy prasy niemieckiej.

Dziennikarstwo francuskie zrobiło od ostatniej wojny znaczny postęp na polu informacyj politycznych, ale mimo to zdarza się często, że w pewnej sprawie z dawną lekkomyślnością wytyka sobie kierunek całkiem niestosowny i niezgodny z rzeczywistym stanem rzeczy. Można to powiedzieć o obecnem zachowaniu się niektórych nawet znakomitszych dzienników francuskich w obec Rumunii. *Uroiło się tym* dziennikom, że tron księcia Karola ma ogromne znaczenie dla Prus, że podkopując ten tron stopniowo przy pomocy niezadowolonych żywiołów, wyrządza Prusom a szczególnie ks. Bismarckowi niezmierną przykrość. Ponieważ zaciekłość francuska w obec Niemiec a mianowicie Prus jest jeszcze zawsze czynnikiem, ważną rolę odgrywającym, więc prasa mniema, że wyrządzając przykrość kanclerzowi niemieckiemu i Prusom, pośre-

WYCIECZKA ARTYSTYCZNA

II.

Kiedy zachodnie prowincye ziem dawnej Polski szczycą się licznemi zabytkami pierwszej epoki, renesansu to wschodnie jej krańce najwięcej obfite w pomniki *barocco*, a jeśli przyjdzie się tam spotkać z zasadami renesansu, to chyba z czasów jego przeradzania się; ztąd też prawie nie ujrzeć we wschodniej Galicyi owej miękkości kształtów i potoczystości linii, co tak wdzięcznie przemawiają z pomników odrodzenia.

We Lwowie kaplica Boimów wymownym jest przykładem tego zjawiska. Tem ważniejszemi więc są dla nas znamiona prawdziwego renesansu, zawisłe na kościele ś. Mikołaja w Jarosławiu, że to miasto stoi niejako na pograniczu wyłącznego prawie panowania *barocca* na ziemiach polskich.

Granica ta artystyczna silnie uderza w Jarosławiu, a zwłaszcza na naszym kościele. Podczas bowiem, gdy ornamentyka sklepienia tego pomnika nosi na sobie cechy schyłkowego renesansu — nie widzimy ich natomiast wcale w bogatym jego portalu, umieszczonym w północnej ścianie świątyni.

Jakoż zacząwszy od lekkich kolumn aż do układu całości, do misternego fryzu z akantowych liści, pełnych łuków i pilastrowych grotesków — wszystko tu artystycznie pojęte a wykonane z całą znajomością zasad sztuki odrodzenia i z rzeczywistem poczuciem piękna tak charakteryzującego ubiegłe stulecia. Dwaj aniołowie, co pod ramionami krzyża na frontonie portalu zawisły, uśmiechają się do nas istotnie estetycznym wdziękiem...

Świątynia ta przechowała w sobie wszystkie znamiona sztuki pierwszych lat XVII stulecia, a każde z nich skończone artystycznie. Są to jednak przymioty sztuki plastycznej — o malowaniach zaś naw i sklepień nic tu nie możemy powiedzieć, albowiem zostały już w naszym wieku zabielone zupełnie. W niektórych jednak miejscach odpadłe wapno ukazało czasom dzisiejszym części marsowych postaci z domu książąt Ostrogskich z mitrami na głowie i falistemi draperyami o barwach purpury i błękitu.

Dziwnie też wyglądają te postacie — zdaje ci się, że każda z nich zajrzawszy do wnętrza świątyni, kryje się nazad skwapliwie po za skorupę wapienną, jakgdyby chciała corychlej ujść widoku zapomnienia i wandalizmu, jakiego się na niej dopuszczono... Niepoznaje szaty swojej, dzieła swojego i czasów dzisiejszych, więc z żalem zdaje się ukrywać przed nami. Tylko konturowe cienie, przebijające przez wapno, świadczą o ich ukryciu...

Pomijając inne kościoły jarosławskie, jako nie zalecające się żadnemi artystycznemi względami, rzucimy teraz okiem na kościół P. Maryi, również przez Annę z Kostków Ostrogską fundowany dla dominikańskiego klasztoru. Jestto wielka prostokątna budowa z bocznemi nawami kaplicowemi i szeroką fasadą ozdobioną dwiema wieżycami, sklepienie zaś posiada beczkowe, podzielone poprzecznemi pasami na pola prostokątne. Nie znaleść w niej jednak tych przymiotów artystycznych, jakieśmy widzieli w kościele ś. Mikołaja.

Cała świątynia posiada przeważnie charakter *roccoco*, co się szczególniej objawia na zewnątrz. Fasada np. składa się tu z wielu profilowanych linii, gzymsów i niż objętych pilastrami, jednakże wszystko to razem wzięte bardzo mało w sobie zawiera estetycznego wyrazu. Kombinacya linii bogata ale bez konsekwencyi przeprowadzona, snać liczono tu więcej na wielość ozdób niżeli na ich konstrukcyjny rozkład, silono się na efekt, a zapomniano o kardynalnych zasadach logiki, tak niezbędnych w utworach sztuki, jak w życiu człowieka. Zresztą rozczłonkowanie murów owej fasady jest za drobne w stosunku do jej całości, a szczyty znowu wieżyc za lekkie względnie do ogółu świątyni.

Wady te nie wynikły z miejscowych estetycznych warunków, stanowią one właściwość sztuki XVII i XVIII stulecia, zwłaszcza francuskiego *roccoco* i niemieckiego *zoptu*. Wznosząc zatem kościół Panny Maryi w takich zasadach — musiano popełnić błędy nierozłączne od tych architektonicznych manier.

Ze względu na ubogie artystyczne znaczenie naszej świątyni, nie będziemy jej opisywali szczegółowo, nadmieniamy jedynie, że wnętrze jej ozdobione również w duchu *rococco*, zawiera w sobie wiele motywów wcale dobrego *barocca*, które objawiają się szczególnie w układzie naw w ołtarzach i galeryach zakrystyi. Malowania zaś sklepienne znacznie zostały uszkodzone przez pękanie i restauracyę murów. Temu jednak co pozostało, musimy przyznać niepoślednie znaczenie nie tyle pod względem wykonania, co poprawności rysunku różnych postaci biblijnych.

Zdaje nam się, że będą to malowania Stachowicza, co tem śmielej przypuszczać by można, że artysta ten zdobił swojemi pracami kościół i klasztór Panny Maryi w Jarosławiu. Z tej też racyi wypadałoby przyznać Stachowiczowi i malowanie krużganków naszego klasztoru, z uwagi jednak, że są to nader liche utwory pędzla i prawie niepodobne do Stachowiczowskich znanych nam kreacyi — wstrzymujemy się od takiego twierdzenia.

Nie uderza więc kościół Panny Maryi artystycznym wdziękiem, ale za to posiada charakterystyczną nader tradycyę. Jak wiadomo, kościół i klasztór Panny Maryi w Jarosławiu fundowała Anna z Kostków zwanych Odrowążami Ostrogska, a ponieważ nabożna ta pani miała już w swoim rodzie ś. Jacka Odrowąża, nic przeto dziwnego, że jego obraz umieściła w świątyni. Kiedy jednak Jezuici zajęli kościół w posiadanie, nie przypadł im do gustu ś. Jacek, więc postanowili usunąć go z świątyni. Ilekroć jednak zabierano się do usunięcia tego obrazu, usłyszano za każdym razem słowa: *Expecto hic fratres meos.* Powtarzało się to razy kilka, więc wielebni ojcowie nie chcąc sobie narażać patrona fundatorki, dali spokój obrazowi. Nie dał się jednak przebłagać święty Jacek Odrowąż, albowiem kiedy Klemens XIV zniósł zakon Jezuitów, Dominikanie objęli kościół Panny Maryi a pod chórem umieścili obraz swojego obrońcy... Ziściła się przepowiednia, współcześni pisarze zaciągnęli ją do kronik, X. Fr. Siarczyński wydrukował w *Historyi Jarosławia* — a lud miejski po dziś dzień opowiada jeszcze tę legendę...

A teraz słów kilka jeszcze o niektórych zabytkach architektonicznych naszego grodu. Nie spotykamy tu nigdzie gotyckich linii, ani na świątyniach ani na domach prywatnych. Pochodzi to niezawodnie z przebudowywań miasta. Brak ten jednakże wynagradzają objawy renesansu. Podobnie, jak w kościele św. Mikołaja, widzimy tu sklepienia dużych sieni przybrane suto profilowanemi żebrami, rozbiegającemi się niekiedy

dnio wyświadcza ogromną przysługę własnej ojczyźnie. To też można powiedzieć, że łamy francuskich dzienników stały się chwilowo ogniskiem agitacyjnem dla malkontentów rumuńskich, którzy ponieśli w ostatnich czasach jedną klęskę po drugiej i w samym Bukareszcie nie mają wdzięcznego pola dla swoich zabiegów agitacyjnych. W tych francuskich artykułach o Rumunii można teraz znaleść mnóstwo złośliwych wycieczek przeciw księciu Karolowi. W jednej n. p. wróżą księciu rumuńskiemu, że wkrótce „przeniesie mieszkanie" swoje do Berlina, w innej nie jest nazywany księciem lecz wprost „ajentem pruskim" i t. d. Tego rodzaju wycieczki nie są głównie dla Francyi przeznaczone. Malkontenci rumuńscy postarali się już o to, ażeby każdy paszkwil z nad Sekwany dostał się szybko i w najwierniejszej kopii do Bukaresztu, a tam znowu opozycya czuwa nad tem, ażeby towar importowany z Francyi znalazł popyt jak najrozleglejszy. Z tego wszystkiego zapewne serdecznie śmiać się musi ks. Bismarck, bo znaną jest przecież rzeczą, że nie sympatyzuje on bynajmniej z tą linią Hohenzollernów, której członek zasiada na tronie książęcym w Rumunii, że nawet nie troszczy się o to, czy książę Karol jest pewnym jutra w swojem księstwie. Kto tylko trochę uważniej śledzi bieżącą politykę, musi to przyznać, że Rumunia głównie opiera się o Austryę, że temu mocarstwu zawdzięcza wiele cennych zdobyczy a mianowicie uznanie niedawno prawo zawierania traktatów handlowych z obcemi państwami. Wszelkie podsycania agitacyi opozycyjnej w Rumunii nie dotyka bynajmniej Prus, i gdyby nawet w skutek tych agitacyj wybuchły takie ubolewania godne skutki, o jakich marzą malkontenci popierani przez prasę paryską, Prusy i Niemcy nie uczułyby się zagrożonemi w swoich interesach. Natomiast prasa francuska może za późno przekonałaby się, że pracowała dla kraju innego z ujmą dla interesów własnej ojczyzny.

Otwartość, z jaką rząd francuzki przyznaje się do zamiaru wpływania na przebieg przyszłych wyborów francuzkich, dlatego bywa tak niepochlebnie tłumaczony, że wybory francuzkie bywają powszechnie porównywane z wyborami innych krajów konstytucyjnych. Nie ulega wątpliwości, że w każdym innym kraju europejskim rząd głoszący otwarcie zamiar wpływania na przebieg wyborów, byłby tak samo, jeżeli nie więcej nagabywany rekryminacyami jak rząd francuski przez republikanów. Ale zastanawiając się nad stanowiskiem rządu francuskiego w obec przyszłej akcyi wyborczej nie należy zapominać, że Francya znajduje się w położeniu wyjątkowem. Gdzie konstytucya ma byt ustalony, gdzie od wyniku wyborów zawisł w najgorszym razie byt panującego systemu i pewnego gabinetu, tam wszelkie wpływanie na wyborców za pomocą organów rządowych może być przedmiotem zgorszenia, może nawet uchodzić za korupcyę polityczną, jeżeli przytem zastósowane bywają środki obrażające obywatelskie poczucie praw i obowiązków. Ale we Francyi „konstytucya nie jest przecie wypróbowaną", jak powiedział Buffet w ostatniej mowie, tam wybory nie rozstrzygną tylko o losie gabinetu, lecz w danym razie mogą postawić na ostrzu kwestyę, czy Francya ma popaść w anarchię społeczną i doczekać się powrotu stosunków, wśród których organizacya społeczna zachwiać się musi we wszystkich kierunkach. Bardzo to łatwo wojować doktrynami i prawić kazania o swobodzie wyborczej, jeżeli się siedzi przy biurku redakcyjnem w Wiedniu, Berlinie lub Londynie. Gdyby to dziennikarze niemieccy i angielscy, którzy dziś jednej całej nitki nie pozostawiają na prezydencie gabinetu francuzkiego za jego stanowczy program w obec przyszłych wyborów, zostali nagle przeniesieni do Paryża przed zburzony do szczętu ratusz lub spalone Tuilerye, pewnie zapomnieliby o swoich doktrynach, przynajmniej na czas pobytu w stolicy francuzkiej.

SPRAWY MONARCHII

— *Neue fr. Presse* dowiaduje się, że poseł austryacki w Paryżu otrzymał polecenie, ażeby wypowiedział austryacko-francuski traktat handlowy. Równocześnie polecono austryackiemu posłowi w Berlinie, ażeby zapytał rząd niemiecki, czy nie byłby skłonnym już obecnie rozpocząć rokowania o wznowienie niemiecko-austryackiego traktatu handlowego. Przy tej sposobności ma nasz poseł zapewnić rząd niemiecki, że Austryi nie zależy bynajmniej na prowadzeniu formalnej wojny cłowej przeciw Niemcom, lecz chodzi jej tylko o to, ażeby słuszne żądania zostały uwzględnione i ażeby rokowania z Niemcami toczyły się w tym samym czasie, jak z innemi mocarstwami. Jest zresztą — powiada powyższy dziennik — rzeczą wątpliwą, czy rząd Niemiecki zechce zawrzeć z Austryą taryfę cłową, czy też zadowoli się tylko daleko idącemi ustępstwami i zawrze traktat handlowy. Rząd austryacki proponuje — jak wiadomo — zawarcie traktatu handlowego i cłowego. Gdyby ta propozycya została przyjętą, możnaby z nieznacznemi ustępstwami co do ceł dowozowych ustanowić taryfę, któraby i dla innych mocarstw była odpowiednią, albowiem i Niemcy, którzy nie mają ceł dyferencyalnych i w ogóle mają bardzo niskie cła, mogą ze swej strony za wywóz austryacki do Niemiec przyznać nieznaczne korzyści.

— Z Rzymu dowiaduje się *Politische Correspondenz*, że rozprawy w ministerstwie spraw zagranicznych w sprawie przyszłego traktatu handlowego z Austryo-Węgrami postępują szybko. Panu Luzatti'emu, który bierze udział w rokowaniach z Austryą, dodano do pomocy p. Malvano. Często biorą też udział w rokowaniach minister skarbu, minister spraw zagranicznych i minister rolnictwa. Dotychczas nie było żadnej różnicy w zdaniach.

— Z rocznika c. k. statystycznej centralnej komissyi za r. 1873 wyjmujemy następujące szczegóły: Liczba więźniów oddanych w roku 1873 do prowincyalnych domów karnych wynosiła 6265. Z tych było zasądzonych na dwa lata ciężkiego więzienia 2344; na 4 lata 1180; na 6 lat 1221; na 8 lat 404; na 10 lat 235; na 12 lat 282; na 20 lat 476; na dożywotne więzienie 117. Z ogólnej cyfry więźniów oddanych do domów karnych wypada na niższą Austryę 1084; na górną Austryę 1058; na Styryę 389; na Krainę 158; na Gorycyę i Gradyskę 107; na Istryę 80; na Tyrol 6; na Czechy 2065; na Morawę 764; na zachodnią Galicyę (Wiśnicz) 213; na wschodnią Galicyę 341.

Z końcem roku 1873 było w domach karnych i w więzieniach śledczych ogółem 25,521 mężczyzn i 4108 kobiet Liczba dni utrzymania wynosiła dla mężczyzn 8,635,754 a dla kobiet 1,399,734. Koszta utrzymania tych więźniów wynosiły 4,798,640 złr. Personal administracyjny i dozorczy składał się z 218 urzędników i 2297 dozorców.

W r. 1873 wynosiła liczba dni roboczych więźniów w obrębie murów więziennych dla samych zakładów 652,951; liczba dni roboczych więźniów w obrębie murów więziennych nie na cele zakładów karnych wynosiła 1,804,034 a liczba dni roboczych po za murami więziennemi wynosiła 178,095. Część zarobku więźniów przypadająca państwu wynosiła 205,181 złr.; procent pobierany przez państwo na opędzenie wydatków wynosił 36,522 złr. Z dalszego zarobku więźniów wydano 95.263 złr. na rozmaite więźniom dozwolone przyjemności a zaoszczędzono 96,820 złr. Z końcem r. 1873 zaoszczędziło 8630 więźniów niżej 20 złr.; 1926 więźniów 20—50 złr.; 466 więźniów 50—100 złr. a 150 więźniów więcej niż 100 złr. Z zaoszczędzonej kwoty 96,820 złr. przypada na Czechy 29,942 złr.; na górną Austryę 14,068 złr; na niższą Austryę 14,940 złr.; na Morawę 8638 złr.; na zachodnią Galicyę 2520 złr.; na wschodnią Galicyę 6991 złr; na Styryę 5029 złr.; na Krainę 5823 złr.; na Gorycyę i Gradyskę 3532 złr.; na Istryę 4724 złr., na Tyrol 605 złr.

— *Neue fr. Presse* zamieszcza „studyum statystyczne", z którego wyjmujemy następujące szczegóły: Zaludnienie poszczególnych prowincyj austryackich jest bardzo rozmaite i stoi w stosunku jak 1 : 5. Najlepiej zaludnioną jest niższa Austrya, bo liczy na jednej mili kwadratowej 5529 mieszkańców. W innych prowincyach przypada na jedną milę kwadratową: na Szląsku 5491; w Czechach 5448; na Morawie 4997; na Wybrzeżu 4139; w Dalmacyi 2001; w Karyntyi 1792; w Tyrolu 1663; w Salzburgu 1177 mieszkańców. Najwyższy wzrost ludności wykazują: Galicya, niższa Austrya, Szląsk, Bukowina, Wybrzeże i Czechy; najniższy zaś wzrost: górna Austrya, Tyrol i Vorarlberg, Salzburg, Kraina i Karyntya. Najkorzystniejsze stosunki między urodzinami a śmiertelnością panują na Bukowinie, Szląsku, w Galicyi, Wybrzeżu i Czechach, najniekorzystniejsze zaś w Tyrolu i Vorarlbergu, Styryi, Karyntyi, górnej Austryi i Salzburgu. W stosunku do liczby ludności jest najwięcej urodzin w Galicyi, Bukowinie, na Szląsku, Morawie i w Dalmacyi, najmniej zaś w krajach alpejskich. Największa śmiertelność panuje w Galicyi, niższej Austryi, Szląsku, Salzburgu i w Czechach, najmniejsza zaś w Tyrolu i Vorarlbergu, Karyntyi, Dalmacyi, Krainie i Styryi.

Co do śmiertelności i wzrostu ludności można wszystkie prowincye austryackie podzielić na cztery kategorye: Najkorzystniejsze stosunki panują w tej mierze w Galicyi, na Szląsku i na Bukowinie. Po nich następuje niższa Austrya, Wybrzeże, Dalmacya i Czechy. Do trzeciej kategoryi należą Morawa, Kraina, Karyntya, Tyrol i Vorarlberg a najniekorzystniejsze stosunki panują w Salzburgu, górnej Austryi i Styryi. — Przy ocenianiu powodów tej różnorodności należy głównie mieć na oku miarę potrzeb, klimat, sposób zatrudnienia, stosunek zaludnienia, sposób zarobkowania, stopień oświaty i inne czynniki. Ale jednym z najważniejszych czynników przy ocenianiu ekonomicznej siły kraju, jest statystyka populacyjna. Przypatrzmy się tedy w jakim stosunku stoi siła produkcyjna poszczególnych prowincyj do rzeczywistych danin na cele państwowe. W tym kierunku mamy z dwoma prestacyami do czynienia: Z prestacyą, że się tak wyrażamy, *in natura* t. j. z podatkiem krwi i podatkami w pieniądzach. Pierwszy podatek jest równo rozłożony na wszystkie kraje koronne, drugi zaś wykazuje tak wielkie różnice, że warto zastanowić się nad niemi. I tak wypada na jedną głowę podatków państwowych w niższej Austryi 58 złr. 74 cnt.; w Salzburgu 30 złr. 68 ct.; w górnej Austryi 26 złr. 61 ct.; na Wybrzeżu 22 złr. 81 ct.; w Czechach 17 złr. 79 cnt.; w Styryi 15 złr. 72 ct.; na Szląska 14 złr. 80 ct.; na Morawie 14 złr. 52 ct.; w Karyntyi 11 złr. 51 ct; w Krainie 9 złr. 64 ct.; w Galicyi 6 złr. 88 ct.; na Bukowinie 6 złr. 42 ct.; w Dalmacyi 5 złr. 25 cent. Gdy tedy niższa Austrya, dzięki niezmiernej sile produkcyjnej Wiednia opłaca ogółem 105 milionów podatków państwowych a więc przeszło czwartą część całego budżetu, opłaca Dalmacya ledwie 2 400.000 złr. Te podatki służą po części na opędzenie kosztów samorządów, po części na opędzenie wspólnych wydatków państwowych. Jeżeli obliczymy udział poszczególnych prowincyj w przyczynianiu się do ogólnych wydatków państwowych, to otrzymamy nader zajmujące rezultaty, okaże się bowiem, że w stosunku do ludności płaci Szląsk o 0·3, Morawa o 1·0, Karyntya o 2·0, Styrya o 2·2, Kraina o 3·8, Bukowina o 4·3, Dalmacya o 5·7, Tyrol i Vorarlberg o 6·4, Galicya o 38 milionów mniej, aniżeli płacić powinny. Ubytek ten pokrywają inne prowincye, z których Salzburg płaci o 0·9, Wybrzeże o 1·9, górna Austrya o 5·7, Czechy o 7·0, a niższa Austrya aż o 54·9 milionów więcej, aniżeli płacić powinny w stosunku do swej ludności. Co więcej, z tego zestawienia przekonujemy się, że Dalmacya nie pokrywa nawet tego co kosztuje jej administracya i że rocznie trzeba tam dopłacać 1,400.000 złr.

Jeżeli z temi daninami poszczególnych krajów koronnych porównamy ich prawa wysyłania deputowanych do Rady państwa, otrzymamy znowu bardzo zajmujące rezultaty. Z tego porównania okaże się bowiem, że w Salzburgu przypada jeden deputowany na 30,631 mieszkańców, w Karyntyi na 37.581, w Tyrolu i Vorarlbergu na 42.180, w górnej Austryi na 43.326, w Krainie na 46.633 w Styryi na 49.477, na Wybrzeżu na 50 043, w Dalmacyi na 50.773, na Szląsku na 51.355, w niższej Austryi na 53.802, w Czechach na 55.875, na Morawie na 56.035, w Bukowinie na 57.044, w Galicyi na 86.423. Widzimy tedy, że tylko na Bukowinie i w Galicyi panuje jaki taki stosunek między daninami tych krajów a ich prawem reprezentacyjnem, podczas gdy Dalmacya, Tyrol,

---

w kształty gwiaździstego układu. Żebra owe i pasy profilowane okrywają liściastą rzeźbę lub perełkową ornamentykę renesansowego charakteru. Odrzwia znowu niektórych domów okryły się groteskami, rzniętemi na piaskowcu najczęściej konturowym sposobem, bez dokładnego profilowania kształtów. Szczególniej pod tym względem zasługują na uwagę odrzwia domu, co stanął po lewej połaci ulicy, widącej z rynku ku Reformatom.

Charakter podsieni XVI stulecia, najlepiej się przechował w tak zwanej *szarej kamienicy*, stojącej w rynku. W ogóle szara kamienica najartystyczniej pomiędzy jarosławskiemi domami wygląda. Ozdobiona dosyć bogato w zabytki *barocca*, przechowała na swoim szczycie potoczysto zamknięte blanki, okryte maszkarami i strojne rzęsistem arkadowem pilastrowaniem. Rozety, które tu i ówdzie na jej ścianach ocalały, nie pozostawiają nic do życzenia pod względem renesansowych warunków sztuki.

Z Przeworska ku Sieniawie okolica robi o wiele przykrzejsze wrażenie, niż inne strony nadsańskie, nawet takie, co niebogatszą posiadają przyrodę i gospodarstwo nielepszej kultury. Czem się to dzieje? Nie powiemy żeby piaski były tego przyczyną, bo w takim razie strony olkuskie lub sieradzkie powinnyby równie posępne sprawiać wrażenie, a przecież tam wioska każda kipi życiem i ruchem. Zresztą niedaleko szukać podobnych przykładów; dość pod Sieniawą przeprawić się na drugą stronę Sanu, aby się przekonać o wielkiej różnicy wioskowego życia. Zajechawszy n. p. do Ubierzyna, Gradziska, Tryneczy i t. p wiosek, spostrzeżesz tam zupełnie inny świat, niż w takim sieniawskim Dybkowie, Dobrej, Wylewie lub Adamówce.

Kiedy z prawej strony Sanu ujrzysz chaty zakopcone i zaniedbane, lud obdarty i leniwy, robiący nawet dla siebie, jak za pańszczyznę, to lewe porzecze jego ukaże ci porządne zabudowania wieśniacze, dobry inwentarz gospodarski, i lud żwawy, weselszy i pracowitszy.

Mazur tamtejszy robi za dwóch Rusinów, więc i gospodarstwo u niego lepsze i kapota świąteczna dosyć wytwornego kroju a i żywej barwy, do której zwykle należy czarny kapelusz, formy niziutkich naszych cylindrów, przybrany różnego rodzaju świecidełkami, gdzie się spotkasz ze złocistemi blaszkami, pawiem piórkiem lub taśmą czerwoną. W ubraniu Mazury tutejsi nie ustępują ludowi z okolic Warszawy. To też wieśniak z poza Sanu ze swoją brudną płótnianką albo niezgrabną kapotą i plecioną czapką wobec Mazura niekorzystnie wygląda. Co jest także charakterystycznem w ubiorze ludu z okolic Sieniawy, to czapki kształtu ciężkich rogatywek z czarnym barankiem a jasno zielonej barwy. Zjawisko to jest jednakże naleciałością czasów późniejszych, i prawdopodobnie pochodzi z wpływu Czartoryszczyzny, których barwą rodową jest właśnie kolor zielony,

Sieniawa, ubogie i małe miasteczko, nie różni się fizyognomią swą od innych galicyjskich. Posiada dwa kościoły ubogie, z których jeden parafialny obrządku greckiego fundowała Anna z Kostków Ostrogska w r. 1676, a drugi Mikołaj Sieniawski r. 1689; przeznaczając go wraz z klasztorem dla Dominikanów. Ostatni z nich będąc obecnie świątynią parafialną, przyozdobiony został niedawno za staraniem księdza kanonika Hebdy ładnemi malowaniami ścian i sklepień wewnętrznych. Cerkiew znowu, jakkolwiek zaniedbana, posiada pięknego nader dłuta *ikonostas* drewniany, odznaczający się misterną, prawie koronkową rzeźbą i malowaniami wykonanemi w duchu bizantyńskiej sztuki. Jestto zupełnie artystycznie pojęte dzieło tak pod względem rysunku i wykonania, jak architektonicznego rozkładu całości; artyzm jego jednakże da się uznać tylko na gruncie bizantyńskim. Brak rzeźb wyobrażających ludzkie postacie wywołuje w tym zabytku pewną jednostajność linii, odejmuje mu wyraz życia, ale to nie stanowi wady naszego ikonostasu, właściwość ta bowiem wynika z zasad bizantyńskiej sztuki, wykluczającej z swego zakresu rzeźbiony obraz człowieka, choćby go otaczała nawet aureola świętości.

Gdyby nawet Sieniawa jedynie ów ikonostas posiadała, już by warto o nią w podróży zawadzić; ma ona jednak w sobie więcej daleko skarbów, niżby się na pozór spodziewać można. Pomijając resztę silnych fortyfikacyjnych murów, wznoszonych na twierdzę według gwiazdzistego planu, przez kasztelana Sieniawskiego, zwracamy szczególną uwagę czytelnika na bibliotekę książąt Czartoryskich, która niezadługo ma stanąć w Krakowie na użytek publiczny.

Jest to właśnie owa głośna w dziejach naszych biblioteka puławska, co tylu sławnych mężów przez długie lata garnęła do siebie.

Zabłocki, Niemcewicz, Kniaźnin Naruszewicz, Gołębiowski, Sieńkiewicz, Bernatowicz, słowem cała arystokracya literacka i naukowa z końca XVIII. i z początku bieżącego stulecia pracowała w tej skarbnicy wiedzy. Lecz komuż obce znaczenie biblioteki i zbiorów puławskich?

Po wypadkach 1831 r. skarby te przewiezione zostały do Sieniawy, gdzie do obecnych czasów przetrwały pod troskliwą opieką księcia Władysława Czartoryskiego. Spojrzyjmy choć przelotnie na niektóre osobliwości.

Vorarlberg i Kraina mają nadzwyczajne korzyści zwłaszcza wobec niższej Austryi i Czech.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Lutz contra Senestrey.)

Przy rozprawie adresowej w sejmie bawarskim 13 października b. r. nadmienił minister Lutz, że w pewnej dyecezyi w Bawaryi kler otrzymał polecenie, aby panujące obecnie między ludnością niezadowolenie z powodu stagnacyi w handlu i przemyśle wyzyskiwał w celach agitacyi wyborczej. Słowa ministra sprawiły wielką sensacyę, a gdy katoliccy deputowani zażądali wymienienia nazwiska, odparł minister Lutz krótko i stanowczo, że miał na myśli biskupa regensburskiego Senestrey'a. Wkrótce potem pojawił się w dziennikach list otwarty, w którym biskup w tonie energicznym odparł uczyniony sobie zarzut i wezwał ministra, aby twierdzenie swoje poparł dowodem. Minister w odpowiedzi na to nie przytaczając żadnego dowodu na poprzednie swoje twierdzenie, postawił nowe, a mianowicie, że w pewnym dekanacie regensburskiej dyecezyi w maju b. r., odczytano na konferencyi duchowieństwa dekanalnego reskrypt ordynaryatu, zawierający wskazówki w powyższym duchu. Biskup zawezwał tedy ministra aby wymienił ów dekanat; powiedziano mu więc, że działo się to w dekanacie Geisenfeld Wyszukano tedy reskrypt ordynaryatu, inkryminowany przez ministra i ogłoszono go w pismach publicznych. Reskrypt ten wydany z powodu raportów wielkanocnych daje duchowieństwu tylko ogólne wskazówki zachowania się wobec wzrastającej niemoralności i upadku wiary; mówi, że w dzisiejszych czasach być liberałem znaczy to samo, co być odstępcą od kościoła, a wreszcie poleca duchowieństwu, aby pouczało lud, że cały dzisiejszy ustrój społeczny jest dziełem kościoła. O wyborach i agitacyi wyborczej niema w tym reskrypcie żadnej wzmianki. Nie mogąc udowodnić twierdzenia swego, wymienił minister Lutz osobę, od której zaczerpnął tej wiadomości. Osobą tą jest nowy arcybiskup bamberski, Schreiber, *protegé* stronnictwa liberalnego i z tego powodu znienawidzony przez stronnictwo ultramontańskie. W liście otwartym, który właśnie ogłosiła *A. A. Ztg.*, powiada ten p. Schreiber, że na owej konferencyi w dekanacie Geisenfeld był obecnym a jakkolwiek reskrypt ordynaryatu tam odczytany zrobił na nim wrażenie, które znalazło wyraz w znanem twierdzeniu ministra, to jednak nie przypomina sobie, aby reskrypt ten zawierał wyraźne wezwanie duchowieństwa do agitacyi wyborczej w duchu antiministeryalnym. Sprawa ta, w której jak widzimy, najmocniej jest skompromitowanym arcybiskup bamberski, żywo porusza umysły w Bawaryi; uważaliśmy przeto za swój obowiązek, zaznajomić z nią w krótkości czytelników, zwłaszcza, że stoi ona w związku z wielką kwestyą dzisiejszych czasów, t. z. walką cywilizacyjną.

(Buffet o wyborach.)

Korespondent paryzki *Timesa* opowiada, że w tych dniach jeden z prefektów był u ministra spraw wewnętrznych na posłuchaniu i prosił go o instrukcyę postępowania przy przyszłych wyborach powszechnych. Buffet przyjął prefekta bardzo uprzejmie a na postawione przez prefekta zapytanie, dał taką odpowiedź: „Żądasz Pan instrukcyi, według których masz postępować w imieniu rządu przy nadchodzących wyborach. Nie jestem w stanie udzielić panu wskazówek ogólnych; postępowanie pańskie musi być zastosowane do okoliczności. Główną i jedyną przy tem zasadą, którą rząd chce i musi zastosować, jest, że wybory muszą być prowadzone w duchu konserwatywnym. Przy przeprowadzeniu tej zasady okaże się, że w każdem miejscu trzeba używać innych środków i mieć wzgląd na różne stosunki. Na południu tworzą skrajni legitymiści żywioł konserwatywny, na zachodzie umiarkowani monarchiści, gdzie indziej składa on się z mężów należących do stronnictwa lewego centrum, którzy przy swym liberalizmie są konserwatystami. W obec takich stosunków mogę Panu tylko polecić, ażebyś popierał konserwatystów i to konserwatystów tego stronnictwa, które w departamencie pańskim ma najwięcej widoków utrzymania się przy wyborach, gdyż na niczy się nie zdało udzielać pomocy rządowej stronnictwu, które nie zdoła się utrzymać, przez to bowiem narażałoby się niepotrzebnie powagę rządu. Krótko mówiąc rząd musi popierać konserwatystów, a z pomiędzy różnych stronnictw konserwatywnych to stronnictwo, które ma najwięcej szans utrzymania się przy wyborach. Wszyscy konserwatyści bowiem są naszymi przyjaciółmi lub też mogą być nimi."

(Drobne wiadomości z Hiszpanii.)

Z Irun donoszą, że Karliści rozpoczęli 23 b. m. ponowne bombardowanie tej twierdzy z pozycyj swoich na górze Zorocta. Załoga zrobiła wycieczkę strzelając w prawo i w lewo, Karliści nie odpowiadali na strzały; kilkaset kul alfonsistowskich padło na ziemię francuską. We wsi francuskiej Biriatu zabitą została niejaka pani Hardoy. Ostrzeliwanie miasta Hernani trwa dalej; dnia 23 b. m. padło do fortecy 700 granatów, a jak donosi telegram z San Sebastian z 26 grudnia, położenie miasta Hernani stało się wielce trudnem, i jeżeli posiłki wcześnie nie nadejdą, będzie załoga zmuszoną opuścić miasto. W Barcelonie spalił się pałac królewski.

(Wiec powstańców bośniackich.)

W Jamnicy odbyło się 15 grudnia zgromadzenie reprezentantów ludności bośniackiej celem naradzenia się, co dalej czynić wypada. Wszystkie większe miejscowości począwszy od Bihaczu aż do okolic nad Dryną wysłały na tę naradę swoich przedstawicieli, których liczba dochodziła 80. Była to sama starszyzna gmin i znakomitsi wodzowie powstańców. Pierwszym przedmiotem obrad było zachowanie się wobec reform tureckich, zapowiedzianych iradą. Uchwalono jednomyślnie, bez rozpraw, że reform tych przyjąć nie można, jest bowiem rzeczą pewną, że pozostaną one tylko czczemi obietnicami, zwłaszcza, że nic nie słychać aby mocarstwa europejskie miały poręczyć wprowadzenie tych reform w życie. Dłuższą dyskussyę wywołała kwestya, jakich środków użyć by należało, aby obojętne dotychczas okręgi bośniackie skłonić do przystąpienia do powstania. Uchwalono wreszcie wysłać do wszystkich tych okręgów emissaryuszy, których zadaniem ma być zachęcanie do powstania i organizowanie oddziałów. Postanowiono wobec spokojnej ludności serbskiej mahometańskiego wyznania zachować się ze wszelkiemi względami, szanować jej życie i mienie, natomiast postępować z nieubłaganą surowością przeciw tym mahometańskim Serbom, którzy biorą udział w walce po stronie Turków. Wybrano także znanego Hubmayera naczelnym wodzem powstańców na granicy austryacko-bośniackiej.

Firman sułtański.

Podajemy dokończenie firmanu reformowego:

Ponieważ postęp cywilizacyi w cesarstwie Naszem, mówi sułtan, jest przedmiotem wszystkich pragnień Naszych, bogactwo ludu zaś może rozwinąć się tylko przez dobrobyt, przeto obowiązkiem władz oszczędzać poddanym Naszym wszelakiego przymusu i wszelakich nadużyć takich, jak uciążliwa pańszczyzna, która w zasadzie jest już zupełnie zniesiona, a którą zastosowywano przy budowli dróg i traktów i przy innych robotach publicznych, do których ludność okazuje tyle chętnego usposobienia i patryotyzmu. Należy przeto unikać, by z robocizny poddanych Naszych przy pracach publicznych nie czynić sposobności do udręczenia i krzywdy tak co do ich osoby jak interesu. Wskutek tego wadliwy system obecnie obowiązujący będzie zreformowany i otoczony lepszemi rękojmiami. Urzędnikom administracyjnym wyda się instrukcye ściśle i kategoryczne, aby nieustannie baczyli, by nic się nie działo przeciwnego Naszej pod tym względem woli cesarskiej.

Zważywszy, że czas już chwycić się środków zdolnych zreformować i rozwinąć rolnictwo, przemysł i handel Naszego cesarstwa i przymnożyć tym sposobem bogactwa Naszym poddanym; zważywszy również, że główne atrybucye ministerstwa handlu powinny odnosić się do urzeczywistnienia Naszych w tym względzie zamiarów, nakazujemy, aby zasięgnięto w tym przedmiocie rady ludzi zdolnych i kompetentnych, i aby uchwały ich przedstawiono Nam ku zatwierdzeniu cesarskiemu.

Wszystkie warstwy poddanych Naszych, żyjące pod Naszą opieką cesarską, w obliczu Naszem i w Naszem poczuciu sprawiedliwości najzupełniej są sobie równe. Dla tego też zatwierdzamy władzę, którą dzierżą patryarchowie i inni zwierzchnicy duchowni w sprawach swych społeczności, jak niemniej pod względem swobodnego wykonywania ich religii, stosownie do istniejących przywilejów i swobód rzeczonych społeczności. Wszystkie sprawy odnoszące się do władzy rzeczonych zwierzchników duchownych i ich potrzeb, tudzież do kompetencyi ich zebrań obradujących, będą i nadal w granicach nadanych im praw przedmiotem całej opieki Naszej, i czynić im się będzie wszelakie ułatwienia pod względem fundacyi i budowy kościołów, szkół i innych budowli narodowych.

Ponieważ wszystkim klasom Naszych poddanych przystęp do stopni i urzędów publicznych zawsze stoi otworem w miarę ich zasługi i zdolności, zatwierdzamy przypuszczalność Naszych poddanych niemuzułmańskich do tych urzędów, gdy nieskazitelność ich i zdolności po temu będą uznane.

Podatek uwalniający od służby wojskowej, któremu podlegają Nasi poddani nie-muzułmańscy, zaprowadzony był jako kompensata rzeczywistej służby wojskowej, do której obowiązani są Nasi poddani muzułmańscy; ponieważ atoli równość praw ma w następstwie równość obowiązków i ponieważ nie liczono się w słusznym stosunku z wiekiem i stosunkami opodatkowanego, ponieważ nakoniec pobór i rozkład tego podatku w łonie gmin nie jest poddany kontroli regularnej i sprawiedliwej, nakazujemy, chcąc dać nowy dowód Naszej sprawiedliwości, ażeby rozkład rzeczonego podatku dział się w ten sposób, by ci z pomiędzy niemuzułmańskich poddanych Naszych, którzy nie osiągnęli jeszcze wieku lat 20 lub którym minął już rok 40 również jak słabowici i inwalidzi uwolnieni byli od tej kontrybucyi. Czuwać należy, aby środek ten nie naruszał istniejącej normy obliczającej indywidualną ilość tej kontrybucyi, aby podatek pobierany był wedle rzeczywistej liczby opodatkowanych i aby w razie zwiększenia się tej liczby dochody skarbu postępowały w tym samym stosunku; aby nakoniec ściąganie wedle ustanowionego tu sposobu odbywało się staraniem samych opodatkowanych. Dotychczasowa kontrybucya po 100 liwrów na głowę dla tych muzułmanów, którzy chcą uwolnić się od służby wojskowej, będzie wedle tej samej zasady równości zredukowana na 50 liwrów.

W niektórych częściach cesarstwa Naszego poddani Nasi niemuzułmańscy nie mogą stać się właścicielami i są urzędnikami po dzierżawach. Ten stan rzeczy sprzeciwia się Naszemu poczuciu sprawiedliwości; odtąd nie będzie już różnicy pomiędzy Naszymi poddanymi ani pod względem posiadania wakujących dóbr sprzedawanych przez adjudykacyę, ani pod względem posiadania ziemi i dóbr sprzedawanych prywatnie. Skutkiem tego zapewni się im na mocy najzupełniejszej równości korzystanie z przepisów prawnych o własności nieruchomej.

Rozporządzenia testamentowe Naszych poddanych niemuzułmańskich po prowincyach będą szanowane i nie będzie już wolno mięszać się do zarządzania przez opiekunów majątkiem osób nieletnich. Tylko w razie, gdy zanoszone będą użalenia na opiekunów i egzekutorów testamentowych z powodu złego prowadzenia spraw opiekuńczych, władza będzie wkraczała, biorąc zarząd majątku osób nieletnich pod swój nadzór.

Wszystkie te przepisy i swobody nadane z Naszej woli cesarskiej mają głównie na celu pomnożyć dobrobyt ludów pozostających pod Naszą władzą zwierzchniczą. Wielkość, sława i bezpieczeństwo państw może się utrzymać tylko nieskazitelnością i sprawiedliwością władz wykonawczych, posłuszeństwem wszystkich dla ustaw obowiązujących i ścisłem przestrzeganiem praw i atrybucyj każdego z osobna przez wszystkich innych, wielkich i małych. Wszyscy, którzy w krajach naszych postępować będą wedle tych zasad, będą przedmiotem Naszych łask cesarskich, ci zaś, którzy rozminą się z tą zasadą, ulegną sprawiedliwej karze. Nakazujemy przeto, aby ustanowiono i poddano sankcyi Naszej pewną regułę, wedle której będą Nam przedstawiane wszystkie doniesienia i życzenia uprawnione, któreby wywołane były występkami przeciw Naszym rozkazom monarszym i popełnionemi złoczyństwami.

Chcemy także, aby niezależnie od kroków, które się poczyni ku zabezpieczeniu ścisłego wykonania ustaw, przygotowano regulaminy i instrukcye dla określenia atrybucyi *walich, muteszerifów, kajmakamów* i wszystkich wogóle urzędników, stosownie do naszych rozkazów cesarskich. Chcemy nakoniec, aby wiadomo było wszystkim, iż łaski które niniejszem nadajemy, służyć będą tym tylko, którzy spełniać będą swoje obowiązki jako wierni i lojalni poddani, a ci, którzy zboczą z tej drogi, będą ich naturalnie pozbawieni.

Ty, który jesteś Naszym dostojnym Wielkim Wezyrem, ogłosisz i obwołasz w formie wedle upodobania ten skrypt monarszy tak w stolicy Naszej jak po prowincyach cesarstwa naszego, i baczyć będziesz na to, aby poczyniono wszelkie kroki ku zapewnieniu ścisłego i trwałego wykonania zawartych w nim rozporządzeń.

Dan dnia 13 *zelkade* r. 1292.
Listopada 30, a 12 grudnia r. 1875.

KRONIKA.

— **Wybory uzupełniające** Wybór uzupełniający jednego członka Rady powiatowej Rohatyńskiej z grupy większych posiadłości wyznaczony na d. 31 stycz. 1876; wybór jednego członka Rady powiat. w Staremmieście z grupy większych posiadłości także na dzień 31 stycz. 1876. Wybory te odbędą się w miastach powiatowych o godzinie i w lokalnościach wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczą wyborcom c. k. Starostwa.

† **Jan Szczepanowski**, były dyrektor drogi żelaznej Arcyks. Albrechta, znakomity inżynier, mąż szanowany w szerokich kołach naszego miasta zarówno jak kraju, zmarł nagle wczoraj wieczorem ataku apoplektycznego.

(§) **Plany gmachu sejmowego**. Po nowym roku wystawione będą w lokalu sejmowym plany na budowę gmachu krajowego, które wpływają do Wydziału krajowego w skutek konkursu ogłoszonego przed kilku miesiącami. Termin w konkursie oznaczony upływa 31 b. m. a dotąd nadesłano już siedm planów, pomiędzy którem i trzy nadeszły z Berlina, dwa z Wiednia a jeden z Warszawy. Gmach sejmowy wykonany według któregokolwiek z tych planów byłby wspaniałą ozdobą architektoniczną naszego miasta. Sędziowie jednak, którzy w styczniu wywiążą się z swojego zadania, będą musieli liczyć się nietylko z warunkami estetycznemi lecz także z wymaganiami praktycznemi a co najważniejsza z względami na wysokość kosztów wykonania budowy.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we czwartek dnia 30 grudnia 1875 o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym: 1. Wniosek w sprawie utworzenia oddziału równorzędnego dla 3 klasy szkoły żeńskiej im. Elżbiety. Sprawozdawca r. p. Kulczycki. 2. Rekursa w sprawach budowniczych Spraw. radni pp. Zbrożek, Zacharjewicz i Koliszer. 3 Prośba komendy m. straży ogniowej o podwyższenie relutum na bieliznę dla korpusu pompierów. Sprawozdawca r. p. Świetlik. 4. Wydział ochotniczej straży ogniowej podaje do zatwierdzającej wiadomości wybór prezesa, naczelnika korpusu i zastępcy tegoż. Sprawozdawca r. p. Michniewicz. 5. Prośba grabarza cmentarza Łyczakowskiego o przyznanie mu pauszalu za grzebanie ciał osób zmarłych, przynależnych dawniej do cmentarza Gródeckiego. Sprawozdawca r. p. Dr. Karcz. 6. Prośby o przyrzeczenie przyjęcia i o stanowcze przyjęcie do gminy tutejszej tudzież o nadanie obywatelstwa miasta Lwowa. Sprawozd. radni pp. Wachnianin i Rybowski.

* **Nagła śmierć.** Wczorajszego wieczora znaleziono w piwnicy domu nr. 5 przy ulicy Furmańskiej zwłoki zarobnicy Katarzyny N., mogącej liczyć do 38 lat, prawie zupełnie odarte z odzieży. Bezzwłocznie zarządzone oględziny lekarskie okazały, iż śmierć nastąpiła w skutek apopleksyi.

* **Śmierć przez zmarznięcie.** Tej nocy padły ofiarami nagłego mrozu aż dwie osoby: kobieta, dotychczas niewiadomego nazwiska, którą już prawie całkiem stretwiałą znaleziono w pobliżu dworca kolei Karola Ludwika i która przewieziona do szpitalu życie w drodze zakończyła — tudzież wyrobnik Piotr Jaremczuk liczący do 50 lat, którego skostniałe zwłoki znaleziono dziś rano w niezamieszkanej piwnicy domu pod nr. 28 przy ulicy Krakowskiej.

* **Wczoraj znaleziono** dwie kartki zastawnicze galicyjskiego banku kredytowego i złożono je w c. k. Dyrekcyi policyi — niemniej złożono także zapomnianą w dorożce kolorową chustkę.

* **Kradzież bielizny**. Wczoraj po południu złożył Abraham Rak w policyi 11 sztuk spodnic, które odebrał nieznajomemu złodziejowi, który zdołał umknąć. Sprawcę poznano w znanym złodzieju Józefie Haliku, którego stróż domu Narodnego przytrzymał za podejrzane uwijanie się po tymże gmachu. Następnie okazało się że Halik skradł wyżej wspomniane spodnice z zamkniętego strychu pod nr. 286 m.; Halika oddano do sądu.

⁂ **Samobójstwa**. Dnia 15 b. m. odebrał sobie życie przez powieszenie się Józef Tomczuk, zarobnik z Samołuskowiec, w powiecie Husiatyńskim, zaś dnia 18 b. m. Antoni Rzepiak, włościanin z Sidorowa w tym samym powiecie. Przyczyną obojga tych samobójstw były złe stosunki domowe.

Dnia 24 b. m. obwiesił się włościanin Mikołaj Łukienczuk z Wołczkowiec, w powiecie Śniatyńskim, na plecie we własnem podwórzu. Łukienczuk cierpiał od dłuższego czasu na umyśle, zdaje się przeto że w przystępie szału targnął się na swoje życie.

⁂ **Nagrodę** za wyratowanie tonącego chłopca czteroletniego udzieliło W. Namiestnictwo w kwocie 10 zł. Jadwidze Tomaszówniej z Kocierza, w powiecie Żywieckim; zaś nagro-

(5235 1—3) **Edikt.**

Z. 7797. Von Seite des k. k. Bezirks-Gerichtes in Kosów wird hiemit bekannt gemacht, daß zur Hereinbringung der dem Itzig Eltiss von Iwan Jaremijczuk gebührenden Vergleichssumme pr. 95 fl. ö W. s. N. G. die exekutive öffentliche Veräußerung der dem Schuldner Iwan Jaremijczuk gehörigen, bereits pfandweise beschriebenen und abgeschätzten unter C. N. 266 in Wierzbowiec gelegenen Realität bewilligt, und hiezu drei Termine und zwar am 19 Jänner, 18 Februar und am 21 März 1876, jedesmal um 10 Uhr V. M. anberaumt wur en mit dem, daß bei den zwei ersten Terminen obige Realität nur um oder über dem Ausrufspreise dagegen beim 3 Termine auch unter demselben unter folgenden Bedingungen an den Meistbietenden hintangegeben werden wird.

I. Zum Ausrufspreise wird der gerichtlich erhobene Schätzungswerth v 395 fl. ö. W. angenommen.

II Jeder Kauflustige ist verpflichtet 10% des Ausrufspreises als Vadium zu Händen der Lizitations Comission zu erlegen.

III. Die übrigen Feilbietungs-Bedingungen, so wie der Schätzungsakt können in der h. g. Registratur eingesehen werden.

K. k. Bezirks-Gericht.

Kosów am 30 November 1875.

(5197 (1—3 **Edykt.**

Nr. 2156. C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie podaje do publicznej wiadomości, iż na skutek rekwizycyi c.k. Sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 26 marca 1874 l. 5720, celem zaspokojenia wierzytelności Rosy Fin der jako prawonabywczyni Jakóba Herscha Grobtucha w kwocie 189 złr. a. w. wraz z procentami po 6% od dnia 5 grudnia 1870 r., tudzież przyznanemi kosztami 5 złr. 52 ct, 3 złr. 72, 5 złr. 58 ct., 17 złr. 50 ct. i 5 złr. 11 ct. w. a., odbędzie się w siedzibie tutejszego sądu dnia 27 stycznia, 24 lutego i 24 marca 1876 o godz 9 rano przymusowa sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod nr. 33 w Brzezówce położonego, do leżącej massy Marcina Sołtysa należącego, ciała tabularnego niestanowiącego, wedle protokołów z dnia 4 maja 1871 i 3 kwietnia 1873 zajętego i oszacowanego pod następującemi warunkami:

I. Za cenę wywołania ustanawia się cena szacunkowa w kwocie 4100 zł. a. w. poniżej której to ceny szacunkowej ta realność dopiero na trzecim terminie sprzedaną zostanie.

II. Każden chęć kupna mający obowiązany jest przed terminem na ręce komisyi licytacyjnej wadium w kwocie 410 zł. a. w. w gotówce złożyć, które to wadium nabywcy do ceny kupna wliczonem, zaś innym licytantom po ukończeniu licytacyi zwróconem zostanie.

III. Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt opisowego zajęcia i oszacowania wolno stronom interesowanym w registraturze przejrzeć lub w odpisie podnieść.

Dąbrowa, dnia 25 kwietnia 1874.

(5198 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 6075/cyw. C. k. Sąd powiatowy w Tyczynie zawiadamia, iż publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod N. k. 47 rep. 55 w Słocinie położonego w sprawie Zofii Rejnsowej przeciw Katarzynie Muryasowej oraz spadkobiercom Tadeusza Niepsuja pcto 714 zł. 25 ct. i 3 zł. 15 ct. a. w. z pn.: dnia 31 stycznia, dnia 28 lutego i dnia 27 marca 1876, każdą razą o godz. 9 rano pod warunkami w postanowieniu z dnia 16 kwietnia 1875. L. 2288 wymienionemi, odbędzie się.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Tyczyn dnia 16 października 1875.

(5202 1—3) **Edykt.**

L. 63177. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Maurycy Lazarus przeciw spadkobiercom Teodora i Katarzyny Jarosiewiczom jako to Janowi i Teodorze Jarosiewiczom, tudzież nieprzyznanej masie spadkowej Anny Jarosiewiczowej a względnie jej zgłoszonym spadkobiercom Teodorze i Maryannie Jarosiewiczom, niemniej Pawłowi Stydnickiemu i Janowi Kobłowskiemu, wszystkim tym z miejsca pobytu i życia nieznanym i ich ewentualnym spadkobierom lub prawonabywcom również z miejsca pobytu i życia nieznanym pod dniem 29 października 1875 l. 63177 pozew wniósł i o pomoc sądową prosił, w skutek czego pozew ten doręczono pierwopozwanym do wniesienia obrony do dni 30, a ponieważ miejsce pobytu tychże nie jest wiadomem, a zatem c. k. Sąd krajowy do zastępowania i na koszt i szkodę tutejszego adwokata dra Rogalskiego z zastępstwem dr. Malego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie. Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych, aby w należytym czasie osobiście stanęli lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 4 grudnia 1875.

(5203 1—1) **Ogłoszenie.**

L. 63947. C. k. Sąd krajowy we Lwowie jako instancya konkursowa niniejszem wiadomo czyni, że w sprawie rozbiorowej spółki handlowej pod firmą „Piwiarnia na Żółkiewskiem J. Plodra i Czackiego“ tudzież uczestników tej spółki Jana Plodra et Romualda Czackiego na podstawie wniosków wierzycieli przy terminie 30 listopada 1875 uczynionych i w skutek uchwały z dnia 3go grudnia 1875 l. 63967 zarządcą powyższych mas rozbiorowych adwokat dr. Aleksander Pomianowski a zastępcą tegoż adwokat dr. Feliks Nurkowski ustanowieni zostali.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 18 grudnia 1875.

(5237 1—3) **Edykt.**

L. 63179. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni dzieciom Franciszka Wied jako to: Antoniemu i Annie Wied, tudzież Teodorowi Lewickiemu, i również niewiadomym ich spadkobiercom, lub prawonabywcom, iż Maurycy Lazarus wniósł przeciw nim i przeciw innym osobom pod dniem 29 listopada 1875 L. 63179 pozew o ekstabulacyę sumy 16764 złp. D. 39 p. 415 n. 17 on. z pozycyami odnośnemi i nadciężarami ze stanu biernego połowy realności l. 451 ¼ we Lwowie, i o pomoc sądową prosił.

Ponieważ miejsce pobytu Antoniego i Anny Wied tudzież Teodora Lewickiego nie jest wiadomem, a zatem ustanowił c. k. Sąd krajowy do zastępywania ich tudzież ich możliwych niewiadomych spadkobierców lub prawonabywców na ich koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adwokata Dra Nurkowskiego z zastępstwem adw. Dra Kuczkiewicza kuratorem, z którym niniejsza sprawa według ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej, przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych, aby w należytym czasie osobiście stanęli lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę sobie wybrali i Sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k Sądu krajowego

Lwów dnia 11 grudnia 1875.

(5250) **Obwieszczenie.**

L. 31334. Wydział krajowy królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z wielkiem księstwem Krakowskiem, podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż projekty konkursowe do budowy gmachu na pomieszczenie lokalności sejmowych i biur Wydziału krajowego, wystawione będą na widok publiczny we Lwowie w gmachu teatralnym na 1 piętrze od strony zachodnio-południowej przez dwa tygodnie, to jest: od 1 do 14 stycznia 1876 codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 4 po południu. Wstęp wolny.

Z Wydziału krajowego

We Lwowie 28 grudnia 1875.

(5240 1—3) **Konkurs.**

L. 26661. Na posadę c. k. ekspedyenta pocztowego w Korszowie, powiecie Kołomyjskim za kontraktem służbowym i kaucyą 200 złr. Roczna płaca 150 złr. ryczałt kancelaryjny rocznie 40 złr. i ryczałt rocznych 200 złr. za utrzymywanie codziennie dwurazowej jazdy posłańczej do dworca w tejże miejscowości.

Podania w których kompetenci oświadczyć się mają, że są gotowi do objęcia służby telegraficznej za wynagrodzenie w tej mierze systemizowane, w razie gdyby w tej miejscowości została otworzona stacya telegraficzna. należy wnieść w przeciągu czterech tygodni do c.k. krajowej dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 26 grudnia 1875.

(5243) **Edykt.**

L. 16248. C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie niniejszem wiadomo czyni, że w roku 1876 ogłoszenia wpisów do rejestrów handlowych w dzienniku urzędowym gazety wiedeńskiej, jako też gazety lwowskiej, zaś ogłoszenia wpisów do rejestru spółek zarobkowych i gospodarczych w dzienniku urzędowym gazety lwowskiej umieszczać będzie.

Stanisławów 22 grudnia 1875.

(5248 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 178. Sąd powiatowy w Radymnie poszukuje jednego dyetaryusza z pismem szybkiem i czytelnem za miesięcznem wynagrodzeniem 20 do 25 złr. tudzież dwóch posłańców sądowych do doręczeń po wsiach tegoż powiatu, umiejących pisać, za wynagrodzeniem miesięcznem od 20 do 30 złr.

Konkurenci przedłożą metrykę urodzenia, lub inny dowód wieku swego i świadectwo moralności, nadto dyetaryusze próby własnoręcznego pisma; zaś kandydaci na posłańców sądowych, lekarskie świadectwo zdrowia.

Na posłańców sądowych pierwszeństwo otrzymają wysłużeni żandarmi.

Radymno 27 grudnia 1875.

(5241 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 62333. C. k. Ministerstwo obrony krajowej w porozumieniu z c. k. państwowem Ministerstwem wojny jako też i c. k. Ministerstwem skarbu, wyznaczyło na zasadzie §. 31 Ces. rozp. o kwatorowaniu wojska z dnia 15 maja 1851 (Dz. p. p Nr. 124) na czas od 1 stycznia do ostatniego grudnia 1876 r. dla obciążonych kwaterunkiem wskutek przechodu c. k. wojska, kwotę trzynastu (13) centów a. w. jako wynagrodzenie z c. k. skarbu wojskowego za pożywienie (objad) żołnierza, począwszy od sierżanta i stopnia temu równego aż do najniższych stopni, co się niniejszem w skutek reskryptu W. c. k. Ministerstwa obrony krajowej z dnia 13 grudnia 1875 l. 16378/3421 II. do powszechnej podaje wiadomości.

Z c k. Namiestnictwa

Lwów dnia 20 grudnia 1875.

(5149 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 7582. Sąd powiatowy w Radymnie poszukuje do urządzania ksiąg gruntowych w gminach tego powiatu jednego dyetaryusza z pismem wyrobionem i szybkiem, za miesięcznem wynagrodzeniem najwyżej 30 złr, i prócz tego z dyetami 1 złr. dziennie przez cały czas zatrudnienia na wsi.

Konkurenci przedłożą metryki urodzenia lub inny dowód swego wieku, próby własnoręcznego pisma i świadectwa moralności.

Radymno 27 grudnia 1875.

(5188 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 15277 cyw. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu mianuje na wniosek wierzycieli konkursowych, większość stanowiących, z d. 16 grudnia 1875 uczyniony, Jakóba Willnera tymczasowym zawiadowcą masy rozbiorowej Salamona Karola, zaś Nathana Tenenbauma jego zastępcą.

Tarnopol dnia 20 grudnia 1875.

(5213) **Obwieszczenie.**

L. 8968. C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, że dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych w gminie Chłopy, na dniu 11 stycznia 1876 rozpoczęte zostaną, w którym to d wszyscy, którzyby interes prawny w zba niu stosunków posiadania mieli, zgłosić i wszystko co do wyjaśnienia lub ochrc praw swoich za stosowne uznają, przytoca mogą.

Komarno 18 grudnia 1875.

(5153 1—3) **Obwieszczenie.**

L 4319 cyw. W celu zaspokojenia wi rzytelności c. k. uprz. Zakładu kredytowe włościańskiego w kwocie 137 złr. 27 cn z pn. przedsięwziętą zostanie w tutejszy Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż rea ności pod L. 10/31 w Lipinie położonej, M chała Rudnika własnej, ze wszystkiemi d tej realności należącemi, w protokole zasta wniczego opisu z dnia 8 kwietnia 1869 opi sanemi gruntami, w trzech terminach, t. j dnia 16 lutego, 13 marca i 10 kwietni 1876, o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 300 złr.

Wadyum 30 złr.

Bliższe warunki tudzież protokół zastawniczego opisania powyższej realnośc przejrzeć można w registraturze tutejszego Sądu.

Żółkiew 15 października 1875.

(5228 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 23645. Ze strony c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Krakowie podaje się niniejszem do wiadomości, iż w celu obsadzenia hurtownej sprzedaży tytoniu w Krzeszowicach, rozpisuje się konkurencya przez podanie pisemnych ofert, które zaopatrzone w wadyum w kwocie 50 złr., wniesione być mają najpóźniej do 10 stycznia 1876 drugiej godziny po południu, na ręce naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Krakowie.

W roku ubiegłym wynosił obrót w materyałach tytoniowych w wartości 27815 złr. 89 cnt., w stemplach 3901 złr. 2 cnt.

Dalsze warunki przejrzeć można w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Krakowie i u wszystkich nadzorów straży skarbowej powiatu krakowskiego.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Kraków dnia 17 grudnia 1875.

(5238) **Obwieszczenie.**

Nr. 9205. Z powodu równoczesnego rozpisania wyboru uzupełniającego jednego posła na Sejm krajowy w ciele wyborczem gmin wiejskich, a to z okręgu, obejmującego gminy dawniejszych powiatów Limanowa-Skrzydlna, który to wybór odbędzie się dnia 16 lutego 1876 r., ogłasza się niniejszem na podstawie §. 22 sejm. ord. wyb. wykaz właścicieli dóbr tabularnych, uprawnionych w myśl §. 14 tejże ordynacyi do wyboru posła w rzeczonym okręgu wyborczym.

Reklamacye przeciw temu wykazowi można wnieść do Prezydyum galic. c. k. Namiestnictwa w przeciągu dni 14, licząc od dnia ogłoszenia.

Reklamacye wniesione po upływie tego terminu nie będą uwzględnione.

Z c. k. Prezydyum Namiestnictwa.

We Lwowie dnia 21 grudnia 1875.

Wykaz

posiadaczy dóbr tabularnych uprawnionych na mocy §. 14 sejmowej ordynacyi wyborczej do wyboru posła na Sejm krajowy w kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego:

Limanowa-Skrzydlna.

Imię i nazwisko wyborcy	Nazwisko tabularnej posiadłości
Amster Józef	Jadam wola.
Baranowska Maryanna	Olszowka Raba niżna.
Biedzoń Jan	Przyszowa.
Brzeski Alfred Bronisława z Brzeskich Dobczyńska Brzeski Ignacy i małoletni Tadeusz Brzeski	Słopnica szlachecka.
Babicz Jan i Hebela Marcin	Siekierczyna część.
Gładyszowscy Emil i Maryanna	Przyszowa część.
Germann Marya	Piekiełko.
Hajdukiewicz Marcin	Siekierczyna.
Hupert Ignacy	Stara wieś.
Janikiewicz Jędrzej	Szyk część.
Limanowskie rzym. katol. probostwo	Lipowe.
Matuzińscy Józef i Henryka	
Pawlina Reklewska Cecylii Racieskiej, Maryi Stobnickiej masa spadkowa	Bąkowka i Mordarka.
Olfinowska Emilia	Kanina,
Pieniążek Maryanna, Jan, Józefa, Helena i Władysława	Lososina.
Raciescy Julian i Cecylia	Przyszowa,
Reklewski Roman	Jadam Wola, Młyńczyska, Owieczka, Świdnik.
Russoccy Jan i Marya	Rybie, Szyk część.
Szwabe Joanna	Kisielówka.
Stelczyk Karol	Szyk część.
Trembecki Józef	Siekierczyna część.
Walter Władysław	Młynczyska, Świdnik.
Żuławska	Młynne.
Zubrzycki Antoni	Kosina wielka.
Żurowski Feliks	Szarysz, Stara wieś.
Zarucki Wiktor	Stara wieś.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 21 grudnia 1875.

(5209 1—3) **Edykt.**

L. 6518. C. k. Sąd obwodowy w Nowym Są zu ogłasza, iż równocześnie poleca się c. k. urzędowi depozytowemu, aby złożoną przez c. k. komisyę wykupna gruntów pod kolej w Tarnowie kwotę 2838 złr. 94 ct. w. a. to jest: dwa tysiące ośmset trzydzieści ośm złr. dziewięćdziesiąt cztery ct. w. a. przyjętą pod artykułem przychodów 418 przechował na rzecz Józefa Czerskiego tudzież wierzycieli hipotecznych odstąpionego kawałka gruntu w przestrzeni 3 morgów 247 ☐ sążni z części V. B. dóbr Zawada pod kolej Tarnowsko-Leluchowską z zastrzeżeniem, iż stosownie do ustępu I. II. III. ogólnych warunków z dnia 28 listopada 1875 Józef Czerski naówczas będzie uprawniony do podniesienia tej sumy z depozytu, skoro wykaże, że przestrzeń gruntu pod kolej odstąpiona wyżej wymieniona jest wolną od wszelkich ciężarów, które to zastrzeżenie w księgach depozytowych zanotować należy.

O czem się uwiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych jako to: spadkobierców Antoniego Kaweckiego, dalej Józefa i Wincentego Rzuchowskich, Jana Wielechowskiego, Józefa Mąkulskiego, Joannę Kowalską, Karola Przetockiego, Michała Groblewskiego, Antoniego Putczyńskiego, Filipa Brachla, Piotra Handemana, Filipa Putza, Filipa Laubacha, Helenę Piątkowską i Marcyannę Popławską przez kuratora w osobie adwokata p. dra Bersona z podstawieniem adwokata p. dra Jarosza ustanowionego i przez edykt.

Z c. k. Sądu obwodowego

Nowy Sącz dnia 15 grudnia 1875.

(5220 1—3) **Edykt.**

L. 28796. C. k. Sąd krajowy w Krakowie, na zasadzie §. 63 ordynacyi konkursowej, zezwolił na otwarcie konkursu na majątek pana Franciszka Doute, fabrykanta z Białej, a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się taki znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położony jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje. Komisarzem konkursowym ustanawia się p. Dippoltera de Dippoltswalden, c. k. sędziego powiatowego w Białej, a tymczasowym zarządcą masy p. adwokata dra Nechie'go, z substytucyą p. dr. Eisenberga.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 3go stycznia 1876 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował, do końca lutego 1876 w c. k. Sądzie krajowym w Krakowie podług przepisu ordynacyi konkursowej, unikając szkodliwych skutków prawa, zgłosili, a na terminie na dzień 13 marca 1876 o godzinie 10ej z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Białej lub w jej pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Białej zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionymby został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego, umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków dnia 21 grudnia 1875.

(5187 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 25548. Na mocy reskryptu wysokiego c. k. ministerstwa handlu z dnia 20 listopada b. r. l. 29356 zamienia się z dniem 1 stycznia 1876 poczty osobowe Rzeszów-Krosno na jazdy pospieszne nowego systemu bez konwoju konduktorów, przyczem tylko ta zmiana nastąpi, że podróżni mogą zająć wszystkie miejsca w wozie za zniżoną opłatą 35 centów od osoby i jednej mili.

Co się niniejszem do powszechnej podaje wiadomości.

Lwów dnia 15 grudnia 1875.

Kundmachung.

Z. 25548. Im Grunde hohen Handels-Ministerial-Erlasses vom 20 November 1875, Z. 29356 wird von 1 Jänner 1876 angefangen die Personenpost Rzeszów-Krosno in eine Eilfahrt neuen Systems ohne Conducteurs-Begleitung umgewandelt, wobei bloß die Aenderung eintritt, daß die Reisenden sämmtliche Sitze im Wagen gegen die ermäßigten Preise von 35 kr. per Person und Meile einnehmen können.

Was hiemit zur öffentlichen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg am 15 Dezember 1875.

(5230 2—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 26521. Z dniem 1 Stycznia 1876 przystąpiła także Francya do ogólnego związku pocztowego.

Skutkiem tego zastosowane będą od 1 Stycznia 1876 postanowienia Berneńskiego traktatu pocztowego i odnośne regulamina jakoteż zniżone opłaty, obwieszczone pod dniem 27 Czerwca b. r. l. 13749 także i do Francyi.

Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości.

Lwów dnia 24 grudnia 1875.

Kundmachung.

Z. 26521. Frankreich ist vom 1 Jänner 1876 an dem allgemeinen Postvereins-Vertrage beigetreten.

Dem zufolge finden von diesem Zeitpunkte ab die Bestimmungen des Berner Postvertrags und des hiezu erflossenen Reglements so wie auch die mit der h. o. Kundmachung vom 27 Juni l. Js. Z. 13749 bekannt gegebenen Taxen auch auf Frankreich ihre Anwendung.

Was zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg am 24 Dezember 1875.

(5201 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4461. W celu zaspokojenia wierzytelności Leona Fischera w kwotach 51 zł. 3 zł. 60 ct. 5 zł. i 2 zł. z pn. przedsięwziętą zostanie w tutejszym sądzie publiczna przymusowa sprzedaż zastawnie opisanego i w protokole z dnia 6 maja 1875 do l. 2937 na 174 zł. oszacowanego gospodarstwa gruntowego pod l. k. 132 rep. 216 w Skwarzawie nowej położonego do dłużnika Iwasia Szawła należącego w trzech terminach t. j. 11 stycznia 1876 16 lutego 1876 21 marca 1876 o godz. 10 rano. Cena wywołania 174 zł. wadyum 17 zł. 40 ct. Bliższe warunki tudzież protokoła zastawnego opisu i oszacowania przejrzeć można w registraturze tutejszego Sądu.

Żółkiew dnia 8 listopada 1875.

5208 2-3) **Edykt.**

L. 6515. C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu ogłasza, iż równocześnie poleca się c. k. urzędowi depozytowemu, aby złożoną przez c. k. komisyę wykupna gruntów pod kolej w Tarnowie kwotę 86 złr. w. a. t. j. ośmdziesiąt złotych walutą austr. przyjętą pod art. przychodów 4 i 5, przechował na rzecz małoletniego Franciszka Wojtyły tudzież wierzycieli hipotecznych odstąpionego kawałka gruntu w przestrzeni 172 kwadr. sążni pod kolej Tarnowsko-Leluchowską z obszaru 6/192 części, t. j. z części B. części IX. dóbr Zawada z zastrzeżeniem iż Franciszek Wojtyła stosownie do ustępu I. II. III. umowy z dnia 29 listopada 1875 wówczas będzie mógł podnieść tę sumę z depozytu jak wykaże, że przestrzeń gruntu pod kolej odstąpiona jest wolną od ciężarów hipotecznych które to zastrzeżenie w księgach depozytowych zanotować należy. O czem się uwiadamia niewiadomych z miejsca pobytu i życia wierzycieli hipotecznych jako to: spadkobierców Antoniego Kaweckiego, dalej Józefa i Wincentego Rzuchowskich, Jana Wielechowskiego, Józefa Mąkulskiego, Joannę Kowalską, Michała Groblewskiego, Antoniego Putczyńskiego, Filipa Brachla, Piotra Handemana, Filipa Putza, Filipa Laubacha, rodziców i rodzeństwo Piotra Böshiera, Helenę Piątkowską, Marcyannę Popławską, Mikołaja Mücka przez kuratora w osobie adw. dr. Bersona z podstawieniem adw. dr. Jarosza ustanowionego i przez edykt.

C. k. Sąd obwodowy

Nowy Sącz 15 grudnia 1875.

(5190 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 9999. C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu rozpisuje wykonując odezwę c. k. Sądu obwodowego w Przemyślu z dnia 29 września 1875 l. 13815 w sprawie egzekucyjnej Abrahama Chanelesa przeciw leżącej masie spadkowej Izraela Spatza o 200 zł. z pn publiczną sprzedaż realności pod l. k 18 w Dobromilu położonej w trzech na dzień 21 stycznia, 25 lutego i 31 marca 1876 o godzinie 10 rano wyznaczonych terminach ustanawiając cenę wywołania 1200 zł. a. w wadyum na 120 zł. Realność przy pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny a przy trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Dalsze warunki licytacyjne mogą być przejrzane w registraturze sądowej.

Dobromil dnia 27 listopada 1875.

(5199 2—3) **Edykt.**

L. 7950. C. k. Sąd powiatowy w Wojniłowie uwiadamia, że dnia 1 lutego 2 marca i 4 kwietnia 1876 zawsze o 9 godzinie rano odbędzie się w Sądzie publiczna sprzedaż realności pod l. 84 w Czerniowie Mikołaja Rzeznika czyli Tracz własnej na zaspokojenie pretensyi zakładu włościańskiego w kwocie 137 zł 27 ct. w. a. z przynależytościami pod warunkami, które w tutejszej registraturze przejrzane być mogą.

Wojniłów dnia 16 września 1875.

(5200 2—3) **Edykt.**

L. 7952. C. k Sąd powiatowy w Wojniłowie uwiadamia, że dnia 17 lutego, 2 marca i 20 kwietnia 1876 zawsze o 9 godzinie rano odbędzie się w Sądzie publiczna licytacya realności pod l. cons. 65 w Czerniowie Michała Potapów własnej na zaspokojenie pretensyi zakładu włościańskiego w kwocie 239 zł. 80 ct. a. w. z przynależytościami pod warunkami, które w tutejszej registraturze przejrzane być mogą.

Wojniłów dnia 16 września 1875.

(5146 2—3) **Edykt.**

L. 10663 cyw. C. k. Sąd obwodowy jako handlowy i wekslowy w Złoczowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Napoleona Janiszewskiego, że na proebę p. Władysławy Wilczek, de praes. 4 grudnia 1875 do L. 10663 równoczesną uchwałą przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 1090 złr. a. w. z pn. wydany został; gdy pozwany z miejsca pobytu jest niewiadomymi, przeto c. k. Sąd obwodowy w Złoczowie w celu zastępywania w niniejszej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo ustanowił kuratorem tutejszego p. adw. dra Heynego, z dodaniem mu na zastępcę p. adwokata dra Billeta. Upomina się niniejszym edyktem pozwanego, aby się do ustanowionego kuratora zgłosił i jemu swe środki obronne podał, lub innego obrońcę wybrał i o tem Sądowi doniosł, w ogóle wszystkich możebnych do swej obrony środków prawnych użył, gdyż w przeciwnym razie wynikłe złe skutki sobie samemu będzie musiał przypisać.

Złoczów 11 grudnia 1875.

(5177 2—3) **Ogłoszenie licytacyi**

L. 3347. C. k. Sąd powiatowy w Sądowej Wiszni podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w sumie 401 złr. 27 cnt a. w. z przynależytościami, odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności pod L. kons. 48/126 w Wojkowicach położonej, własnością sukcesorów ś. p. Wawrzyńca Gindosza będąca, ciała tabularnego nie stanowiącej, w trzech terminach: na dniu 26 stycznia, 23 lutego i 15 marca 1876, każdym razem o godzinie 10 w Sądzie tutejszym.

Za cenę wywołania stanowi się wartość szacunkową 900 złr. a. w.

Wadyum wynosi 90 złr. a. w.

Resztę warunków i akt zastawniczego opisania realności przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Sądowa Wisznia 10 sierpnia 1875.

(5066 2—3) **Edykt.**

L. 11278. C k. Sąd powiatowy w Stryju uwiadamia niniejszem niewiadomą z miejsca pobytu p. Maryę Zalewską, że w sprawie egzekucyjnej p. Petroneli Rotter przeciw niej o 420 złr. a. w. z pn. dla niemożności doręczenia jej uchwał, kuratorem W. p. adw. Błońskiego w Stryju ustanowiono i temuż uchwałę tyczącą się oszacowania realności l. 46 m. w Stryju doręczono.

Stryj dnia 8 grudnia 1875.

(5166 3—3) **Ogłoszenie.**

L 6712. C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Złoczowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w skutek odezwy c. k. Sądu obwodowego w Złoczowie z dnia 9 października 1875 do L. 8487 odbędzie się w tutejszym Sądzie, celem zaspokojenia przez Abischa Garfunkla przeciw Matwijowi Jaworskiemu wywalczonej sumy wekslowej 150 złr. w. a. wraz z przynależytościami, publiczna przymusowa sprzedaż realności pod L k 31 na Folwarkach położonej, Matwija Jaworskiego własnej, w trzech terminach, a to dnia 24 lutego i 16 marca 1876 za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 5 kwietnia 1876 o godzinie 10 przed południem i poniżej tejże ceny.

Cenę wywołania stanowi wartość powyższej realności w kwocie 560 złr. a. w., zaś wadyum 10%. Najwięcej dający musi objąć na realności ciążące długi, o ile wystarczy cena kupna, jeżeli wierzyciele nie zechcą przyjąć swe pieniądze przed przewidzianem wypowiedzeniem.

Bliższe warunki wolno chęć mającemu kupienia w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć

Złoczów dnia 15 listopada 1875.

(5114 2—3) **Edykt.**

L. 10335. Uchwałą złoczowskiego c. k. Sądu obwodowego z 20 listopada 1875 l. 10041 uznano Antoniego Bieleckiego z Potoka marnotrawcą,

Kuratorem dlań ustanawia się Onufrego Cieciurę. C. k. Sąd powiatowy.

Brzeżany 1 grudnia 1875.

(5176 3—3) **Edykt.**

L 7158 cyw C. k. Sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na prośbę egzekucyę prowadzącego skarbu arcybiskupstwa obrz. łac. lwowskiego, jako dzierżyciela dóbr stołowych Kozłowa i Taurowa z przyległościami, zastąpionego przez p. Juliana Błahowskiego, na zaspokojenie wywalczonego wyrokiem z dnia 14 grudnia 1869 L. 4677 wynagrodzenia szkody w kwocie 456 złr. 12 cnt. a. w. z pn. przymusowa sprzedaż gruntów rustykalnych, solidarnych egzekutów Maćka Humennego i Stacha Zapotocznego w Taurowie, ciał tabularnych nie stanowiących, a to: gruntu pod N. rep. 32 Maćka Humennego, w podanej objętości 5 morgów, 100 sążni, wartości szacunkowej 420 złr. w. a., i gruntu pod N. rep. 41 Stacha Zapotocznego, w podanej objętości 4 morgów, 24 sążni, wartości szacunkowej 370 złr. w. a., pod następującemi warunkami dozwoloną została:

1. Do licytacyi wyznacza się termina w dniu 10 stycznia, 10 lutego i 9 marca 1876, każdym razem o godzinie 9 przed południem w c. k. Sądzie powiatowym w Kozowie.
2. Wartość szacunkowa tych gruntów stanowi cenę wywołania takowych.
3. Grunta te będą pojedyńczo wywoływane i sprzedawane.
4. Chęć kupienia mający obowiązany jest 10% wadyum do rąk c. k. komisyi licytacyjnej w gotówce złożyć.
5. Grunta te przy pierwszym i drugim terminie tylko powyżej lub za cenę szacunkową, a przy trzecim i poniżej takowej sprzedane być mogą.
6. Nabywca obowiązany będzie zaraz po odebraniu potwierdzenia aktu licytacyjnego całkowitą cenę kupna, do której i wadyum wliczone będzie, do depozytu tusądowego złożyć w gotówce.
7. Reszta warunków licytacyjnych oraz protokoła zastawniczego opisania i oszacowania tych gruntów, każdego czasu w registraturze Sądu tutejszego w zwykłych godzinach urzędowych przejrzane być mogą.

Kozłowa dnia 10 grudnia 1875.

(5219 2—3) **Edykt.**

L. 16397. C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekt nowych ksiąg gruntowych dla gmin katastralnych Gorlice i Stróżówka, w okręgu c. k. Sądu powiatowego w Gorlicach według ustawy krajowej z dnia 20 marca 1874 Nr. 29 Dz. rozporządzeń krajowych wygotowany, za nowe księgi gruntowe dla tychże gmin, poczynając od dnia 1 stycznia 1876 uważanym będzie, że od tegoż dnia wolno jest przejrzeć te nowe księgi w c. k. Sądzie powiatowym w Gorlicach i że od tegoż dnia nowe prawa własności, zastawu czy jakiebądź inne prawa hipoteczne odnoszące się do nieruchomości do księgi gruntowej wpisanych, nie inaczej jak przez wniesienie do nowej księgi gruntowej może być nabyte, ograniczone, przeniesione, lub wykreślone.

Zarządzając dalsze postępowanie w celu ustalenia tego projektu ksiąg hipotecznych, c. k. Sąd krajowy wyższy wzywa:

a) tych wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa przed otwarciem tych nowych ksiąg nabytego, chcieli uzyskać jako zmianę wpisów odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy czyby ta zmiana dotyczyła dopisania, odpisania lub przepisania, czy sprostowania w oznaczeniu nieruchomości, czy połączenia ciał hipotecznych a w ogóle w jakibądź sposób nastąpić miała,

b) tych wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych ksiąg hipotecznych nabyli, do której z tych nieruchomości lub do jej części, jakie prawa zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzywilejowane, o ile te prawa jako do dawniejszego stanu biernego należące wpisane być miały, a jednak przy założeniu nowej księgi gruntowej wpisane nie zostały, aby z swemi prawami zgłosili się do c. k. Sądu powiatowego w Gorlicach aż do dnia 1 stycznia 1877, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania pretensyi przeciw osobom trzecim, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowej księdze hipotecznej zamieszczonych, a nie zaprzeczonych w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się przytem, że przeciw zaniedbaniu tego terminu nie ma miejsca przywrócenie do pierwszego stanu, że przedłużenie tego terminu dla pojedyńczych stron jest niedopuszczalne i że nawet chociażby prawo mające być zgłoszonem było już zamieszczonem w dawniejszej księdze hipotecznej, w niejece której nowa księga wstępuje albo z jakiej rezolucyi sądowej było wiadome, albo chociażby strona wniesło podanie lub przed Sąd już wytoczyła spór o uzyskanie tego prawa, nie uwalnia to nikogo od obowiązku zgłoszenia się w przepisanym terminie ze swemi roszczeniami.

Kraków dnia 11 grudnia 1875.

dę w kwocie 15 zł. Janowi Grzegorzkowi z Liśca w tymże powiecie za wyratowanie tonącego człowieka.

— **Demon morza.** Taki przydomek uzyskał w prasie europejskiej potworny sprawca katastrofy w Bremerhaven, którego osobą tajemniczą ciągle się zajmują dzienniki niemieckie i angielskie. Thomson czy też Alexander umierając nie objawił najmniejszego żalu, skruchy z powodu niesłychanej swej zbrodni, nie wydał też wspólników swych, o których ogólnikowo tylko nadmienił, a przed samą śmiercią jeszcze wyrzekł: «Miałem szczególniejsze nieszczęście!« — Znaleziono deskę, do której w skrzyni przymocowany był fatalny zegar. — Co do przeszłości Thomsona sprawdzono, że podczas ostatniej wojny amerykańskiej trudnił się on przemycaniem broni dla Stanów Południowych, na czem zrobił znaczny majątek. W Nowym Orleanie pojął żonę, która w tem mieście sławną była z piękności. Biedna kobieta do ostatka nie znała nawet prawdziwego nazwiska zbrodniarza. W roku 1868 przybył Thomson do Drezna, gdzie w krótce wszedł w najlepsze towarzystwa a nawet wstęp znalazł u dworu. Był łatwy w obejściu i w ogóle dobre robił wrażenie a przytem umiał sobie zrobić reputacyę człowieka bardzo zamożnego, nic przeto dziwnego, że chętnie go wszędzie przyjmowano. Został też zastępcą prezydenta klubu amerykańskiego w Dreznie, a żona jego dawała wzór mody i dobrego smaku. Nie żałował Thomson grosza na cele dobroczynne i między innemi przyczynił się bardzo do założenia jednego z drezdeńskich zakładów wychowawczych. Co za sprzeczność psychiczna! Człowiek, który chciwości swej poświęcał kilkaset ludzi naraz, 150 dzieci dla kilku czy kilkunastu tysięcy fr. robił sierotami, człowiek ten główny brał udział w założeniu przytuliska sierót! — Po jakimś czasie fundusze Thomsona wyczerpały się zupełnie, a wtedy przeniósł się do Lipska, gdzie zapewne dojrzał piekielny plan zbrodniarza. Przemyśliwał już tylko nad swą machiną zegarową, odbywał częste podróże po całych Niemczech dla wyszukania mechanika, a kiedy w lipcu roku bieżącego powrócił do Drezna, zauważano, że był bardzo pomięszany i otaczał się tajemniczością. Bawił także przedtem jeszcze 11 miesięcy w Linzu *Times* zapewnia, że dotąd ani razu Thomson nie ubezpieczał swych przesyłek w Southamptonie; byłby to uczynił zapewne dopiero po przybyciu *Moseli* do tego miasta, ile że byłby mu na to dzień czasu wystarczył. Jeden z dzienników berlińskich donosi, iż jednego z wspólników Thomsona poszukuje policya w samym Berlinie. — Robotnicy, którzy w liczbie 14 zginęli podczas katastrofy w Bremerhaven, wszyscy ubezpieczeni byli na życie w lipskiem towarzystwie asekuracyjnem, które rodzinom nieszczęśliwych wypłaci 42.000 mark. *Voss. Ztg.* dowiaduje się, że przyrząd zegarowy do zapalania torpedów używany był już podczas wspomnianej wojny amerykańskiej ze strony Stanów Południowych Wiele arsenałów, magazynów i okrętów wojennych wysadzano podczas tej wojny w powietrze za pomocą tego przyrządu. W roku 1864 w przystani City-Point torped zegarowy podrzucony na pokład okrętu amunicyjnego sprawił wybuch straszniejszy jeszcze niż w Bremerhaven, zniszczył bowiem całą przystań, zatopił wiele okrętów i mnóstwo ludzi zabił Podobny wypadek zdarzył się był około tego czasu także w Mount-City. Stany Południowe zorganizowały były formalny oddział wojenny tajny, którego zadaniem było podrzucać nieznacznie torpedy także na okrętach Unii Północnej. Ofiarą piekielnych tych machin padł między innemi jak się zdaje wspaniały okręt admiralski *Greyhound*, na którym znajdowali się admirał Porter i generał Butler. Z znalezionych listów później dowiedział się rząd Stanów Północnych o piekielnych sprawkach owego tajnego korpusu torpedowego w armii nieprzyjacielskiej. — W Panopticum Castana w Berlinie wystawiona jest maska pośmiertna Thomsona w galeryi zawołanych zbrodniarzy. Umyślnie w tym celu p. Castan jeździł do Bremerhaven. Pod okiem znać wyraźnie na masce miejsce, gdzie weszła kula, którą zbrodniarz chciał sobie życie odebrać. Pewien fotograf zaś nabył od służącej Thomsona fotografię tegoż i reprodukcyę jej w tysiącach egzemplarzy sprzedaje w Niemczech!

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Przegląd handlowy.

Lwów dnia 22 grudnia 1875. *)

(*Oryginalne sprawozdanie Gazety Lwowskiej.*)

+ Po silnych mrozach nastąpiła w zeszłym tygodniu odwilż. Ciepłomierz wskazywał d. 17 b. m. w Krakowie — 3·50, we Lwowie — 1·6 a w Tarnopolu 1·70 Celzyusza. Na polach znika śnieg a na rzekach puszczają lody. — W zeszłym tygodniu był stan dróg zadawalający a żądania frachtowników były umiarkowane. Za przewóz jednego centnara ze Lwowa do Żółkwi płacono 18 a z Żółkwi do Brzeżan 36 centów. Za przewóz jednego worka zboża od granicy rossyjskiej pod Radziwiłłowem do Brodów płacono 16 a z Husiatyna do Tarnopola 85 centów.

W stosunkach robotniczych mamy do zapisania, że z powodu wielkich zasp śnieżnych ściągnęły galicyjskie drogi żelazne bardzo wiele robotników do zgartywania śniegu i płacą takowym dziennie 50 do 60 cnt. Wychodźców nie było w tym tygodniu jak zwykle w czasie świąt. W taryfach galicyjskich dróg żelaznych mamy do zapisania, że pierwsza węgiersko galicyjska kolej żelazna transportuje sól w dowolnej ilości za opłatą należytości według specyalnej taryfy nr. 2 uwolnionej od dodatku na ażio. Kolej Lwowsko-Czerniowiecka zniosła postanowienia z d. 28 listopada 1872, według których przesyłki pospieszne i frachty nadane z wymienieniem wartości albo terminu odstawy, były wykluczone od bezpośredniego transportu między liniami austryackiemi a rumuńskiemi tego towarzystwa. Zniesiono więc postanowienie §. 3, I. ustępu 4. regulaminu tak co do związkowego obrotu towarowego między Szczecinem, Galicyą a Rumunią. jakoteż co do związkowego obrotu towarowego szląsko-galicyjsko-rumuńskiego. W skutek tej zmiany przyjmowane będą przesyłki pospieszne i frachty z wymienieniem wartości i terminu odstawy do bezpośredniego transportu między stacyami rumuńskich i austryackich linii koleji Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej tudzież między temi stacyami a stacyami kolei górno-szląskiej i Berlińsko-Szczecińskiej.

W handlu towarowym był przebieg normalny. W ostatnich dniach zeszłego tygodnia był ożywiony odbyt towarów modnych, galanteryjnych i obuwia z powodu zbliżających się świąt. Manufakty i towary sukienne miały również znaczniejszy odbyt, natomiast były zaniedbane towary wełniane i lniane. Z manufaktów i towarów modnych dowieziono w tym tygodniu 580 centnarów co łatwo wytłumaczyć tem, iż nasi kupcy zaopatrzyli się już dawniej w towary i mają je jeszcze na składach.

W handlu spirytusem nie zaszły żadne zmiany. Nie ma też nadziei, ażeby odbyt tego artykułu wzmógł się w tych czasach. Wywieziono z Czerniowiec 270, z Stanisławowa 190, z Tarnopola 230, ze Lwowa 310 centnarów. Ceny towaru z odstawą natychmiastową były dość mierne, z późniejszą odstawą zaś płacono za 41 miar czyli według nowej tabeli za $56^{6}/_{10}$ litrów $14^{3}/_{4}$ do 15 złr. Towar z odstawą późniejszą miał wielkie powodzenie. Z mąki i produktów mącznych wywieziono z Brodów 1730, z Tarnopola 2200, ze Lwowa 2100, z Przemyśla 2325 centnarów. Grys i otręby były poszukiwane w wschodniej Galicyi. Za centnar szmat średniej jakości płacono 5 do 5 złr. 50 cnt; popyt był słaby. Tylko galicyjskie fabryki papieru kupowały ten artykuł; za granicę wywieziono z Jarosławia 220, a z Tarnowa 124 centnarów. Ceny oleju skalnego były w zeszłym tygodniu stałe, co przypisać należy z jednej strony wyższym cenom tego artykułu na targach zagranicznych a z drugiej strony większej konsumcyi Na podwyższenie cen tego artykułu wpłynęła także ta okoliczność iż kupcy drobiazgowi przeliczyli się w swych rachunkach i nie zaopatrzyli swych składów w dostateczną ilość tego artykułu, tak, że obecnie są zmuszeni starać się o świeże zapasy. Za 42—45 stopniowy oczyszczony towar płacono 12—$12^{1}/_{2}$ zł. i wywieziono z Drohobycza i Borysławia 2100 centnarów. Bardzo dobre ceny miał w tym tygodniu wosk ziemny; płacono za centnar 12—$12^{1}/_{3}$ zł.; nie miał on jednak wielkiego odbytu. Cukier miał zwykły odbyt; do Galicyi sprowadzono na Kraków 2100 centnarów; z tych wysłano do Brodów 180, do Złoczowa 24, do Tarnopola 78 centnarów. Stosownie do jakości płacono za centnar 26—27 zł. Len i konopie podrożały na targach zagranicznych i ten zwrot w cenach wpłynął także na nasze główne targi w Gródku i Żełyni. Za czesany len płacono 20—28, za nieczesany 15 do 18, za kłaki 14 zł. Za centnar czesanych konopi płacono 18—26, nieczesanych 13—$15^{1}/_{2}$, za kłaki 11 zł. Do Galicyi sprowadzono w ostatnich 8 dniach 103 centnarów chmielu bawarskiego. Za centnar chmielu z Saaz płacono 75—90 zł. a za centnar chmielu galicyjskiego 35—40 zł. Przez Galicyę przewieziono do Rossyi 8 centnarów chmielu przeznaczonego dla browaru w Kijowie.

Na miód był mały popyt; koleją węgiersko-galicyjską sprowadzono do Galicyi z Węgier 82 centnarów miodu i płacono za centnar $19^{1}/_{2}$—20 zł. Olej rzepakowy miał ciągle stałe ceny a to głównie z tego powodu, że w tym roku nie zrodził rzepak obficie. Na Kraków sprowadzono w ostatnim tygodniu 433 centnarów oleju rzepakowego; zakupili go kupcy drobiazgowi i właściciele sklepów korzennych. Za centnar oleju rzepakowego z odstawą natychmiastową płacono 25—26 zł. Z Galicyi wywieziono w tym tygodniu do Niemiec 8900 centnarów drzewa budulcowego i materyałowego. Umiarkowane taryfy na kolejach galicyjskich dla transportów drzewa, przyczyniły się głównie do tego, że drzewo galicyjskie ma znaczny odbyt za granicę o którym dawniej nie marzono nawet. Można mieć nadzieję, że handel drzewem przybierze jeszcze większe rozmiary, jeżeli tylko polepszą się stosunki pieniężne za granicą i podniesie się przemysł. Tymczasem wyrabia sobie drzewo galicyjskie a zwłaszcza drzewo warsztatowe dobrą sławę za granicą i może liczyć na stały odbyt. W handlu zbożowym zapanowała znowu stagnacya a na targach niemieckich i angielskich spadły ceny. Z tego powodu panuje popłoch w kołach handlowych, bo przypuszczają, że ceny zboża ulegną jeszcze większej redukcyi, zwłaszcza że dowóz zboża amerykańskiego do Anglii jest ciągle bardzo znaczny. Niekorzystny wpływ na handel zbożowy wywiera także ta okoliczność, iż stoimy w przededniu nowego roku, jesteśmy więc w porze układania bilansów. O tej porze niechętnie wchodzi się w nowe stosunki handlowe. Prócz tego nie ma pokupu prawie na wszystkich targach, bo konsumenci zaopatrzyli się w potrzebne im ziarno, a spekulanci, przerażeni spadaniem cen, nie chcą zawiązywać nowych układów. W Rosyi panują takie same stosunki; wywóz zboża z Rosyi jest bardzo nieznaczny. Mąka potaniała w młynach, mimo to nie spadają ceny tego artykułu w sprzedaży drobiazgowej. Kupcy bowiem sprzedają teraz dawniejsze zapasy, które kosztowały drogo. Kukurudza dowieziona z księstw Naddunajskich, miała niezły odbyt w zeszłym tygodniu. Co do szczegółów w handlu zbożowym, możemy zapisać, że tylko najpiękniejsze ziarno pszenicy było poszukiwane; ziarno pośledniе było całkiem zaniedbane; żyto miało lichy odbyt; jęczmień był poszukiwany przez browary a owies miał bardzo znaczny odbyt po wysokich cenach. Handel węglem kamiennym był i w tym tygodniu bardzo ożywiony. Na Kraków wprowadzono po Galicyi 13.400 centnarów. Z powodu mrozów miał ten artykuł opałowy w Krakowie, Wieliczce i w Tarnowie znaczny odbyt. We Lwowie sprzedawano dziennie około 400 centnarów węgla kamiennego.

*) Spóźnione z powodu świąt i obfitości materyału. Red.

= **Ruch towarowy.** *Kolej Dniestrzańska* przewiozła od 18 do 24 grudnia 1875 roku: Wosku ziemnego i nafty 264.685 kilogr.; parafiny i świec parafinowych 39.763 kilogr.; zboża i mąki 32.360 kilogr.; piwa 17.735 kilogr.; drzewa budulcowego, desek, gontów itd. 281.303 kilogr.; żelaza 16.649 kilogr.; mięsa świeżego 39 065 kilogr.; spirytusu, wina itd. 17.162 kilogr.; różnych innych towarów 234.310 kilogr. Razem 943.032 kilogr.

Oprócz tego przewieziono 2885 osób; wołów i świń przetransportowano znaczniejszą ilość.

⁂ **Sprostowanie.** W tytule notatki, traktującej o kuponie styczniowym akcyj Banku kredytowego (*Credit - Anstalt*) położono wczoraj mylnie włościański zamiast wiedeński.

OSTATNIA POCZTA.

Stanowisko, jakie zajęła *Gazeta Lwowska* w obec znanych artykułów półurzędowej prasy pruskiej, a mianowicie dzienników *Provinzial-Corr.* i *Nordd. Allg. Ztg*, tak było jasne i stanowcze, że nie przypuszczaliśmy nigdy, aby nasuwać się mogły jakiekolwiek wątpliwości pod tym względem. Artykułowi *Prov. Corr.* daliśmy odprawę w nr. 294, artykułowi *Nordd. Allg. Ztg* w num. 295 *Gazety Lwowskiej*, oba razy na czele dziennika. Niepojmujemy więc, co znaczą te naciągane wątpliwości, które *Czas* dzisiejszy wyraża co do stanowiska *Gazety Lwowskiej* w tej sprawie, powiadając, że zachowanie się nasze „tak wygląda, jak gdyby *Gazeta Lwowska* nie podzielając zdania jednego dziennika urzędowego (?) pruskiego, podzielała zdanie innego“. Że nie podziela zdań ani jednego ani drugiego dziennika, dowiodła tego *Gazeta Lwowska* dając obydwom odprawę. Jeżeli mimo to powtórzyliśmy dosłownie artykuł *Nordd. Allg. Ztg*, to uczyniliśmy to dla wyjaśnienia czytelnikom całej sprawy, a powtórzyliśmy ten artykuł nie bez zastrzeżenia, jak nam *Czas* zarzuca, gdyż podając go odesłaliśmy czytelnika do uwag umieszczonych na czele tego samego numeru. Nie możemy więc przypuścić, aby wątpliwości *Czasu* były szczere — szczerą jest tylko jego pretensya, że nie dodaliśmy komentarza do słów *Nordd. Allg. Ztg*, zarzucających *Czasowi* „radykalizm i rewolucyjną propagandę.“ Nie mamy ani prawa ani obowiązku wystawiać świadectw moralności politycznej — *Czas* zresztą sam przyzna zapewne, że zbijać zarzut tak śmieszny, z jakim wystąpiła przeciw niemu *Nordd. Allg. Ztg*, właśnie w „dzienniku krajowym“ byłoby rzeczą co najmniej zbyteczną

Wiener Zeitung z d. 28 b. m. ogłasza sankcyonowaną przez Najj. Pana ustawę z 15 grudnia 1875 zmieniającą §. 4 ustawy z 24 maja 1869 r. Dz. Ust. państw. nr. 88 o uregulowaniu podatku gruntowego tudzież nowe przepisy o awansach wojskowych wyjęte z dziennika rozporządzeń dla c. k. armii, nareszcie nowe przepisy w sprawie reorganizacyi sztabu generalnego i wyższych komend wojskowych.

Najj. Pan nadał najłaskawiej koncepiście ministeryalnemu w ministerstwie wyznań i oświecenia Klemensowi Drozdowskiemu tytuł i charakter sekretarza ministeryalnego.

Minister spraw zagranicznych hr. Juliusz Andrassy wyjechał d 26 b. m. z Wiednia do Budapesztu.

Neue fr. Presse dowiaduje się z Gradcu że według dotychczasowych postanowień zbierze się sejm Styryjski dnia 7 marca 1876. Tamtejszy Wydział krajowy miał już przygotować liczne wnioski.

Według najnowszych wiadomości nie rozpoczną się rokowania z Węgrami w sprawie traktatu cłowego i handlowego przed Nowym Rokiem; rozpoczną się one dopiero po powrocie hr. Andrassyego z Budapesztu, dokąd wyjechał na święta.

Z Belgradu donoszą 27 b. m, że władze tureckie wypuściły na wolność dwóch obywateli serbskich, uwięzionych w Bośnii, z powodu których toczyły się w skupczynie serbskiej burzliwe rozprawy dnia 16 b. m.

Według telegramu otrzymanego przez Portę z Gacka, d. 24 rano ujrzano znaczną liczbę powstańców w pobliżu wsi Kritaczu. Pięć batalionów wysłano przeciw nim. Zaszła dwugodzinna walka, w której powstańcy, lubo przeważni siłą, zupełnie zostali pobici i zaledwie zdołali z wielką stratą dostać się na wyżyny. Większa część powstańców składa się z Czarnogórców.

Poseł hiszpański w Washyngtonie oświadczył iż bezzasadną jest pogłoska, jakoby Hiszpania zaciągała rekrutów w Ameryce dla pułków hiszpańskich na Kubę, i dodaje, że wiele osób ze Stanów Zjednoczonych żądało się zaciągnąć do armii hiszpańskiej, ale ich nie przyjęto z powodu ustawy o neutralności, i że ustawa hiszpańska zakazuje służyć cudzoziemcom w armii hiszpańskiej.

Książę Hassan basza, syn Kedywa egipskiego, wyjechał 25 b. m do Abissynii.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ.

Wiedeń, 29 grudnia. *Wiener Zeitung* ogłasza sankcyonowaną ustawę skarbową na rok 1876 i ustawę pensyjną wojskową.

Rzym, 29 grudnia. Rokowania w sprawie austryacko-włoskiego traktatu handlowego zostały na nowo podjęte.

Tulon, 29 grudnia. Sąd wojenny uznał niewinnym komendanta liniowego okrętu *Magenta* (Okręt ten spalił się, i to było przedmiotem śledztwa.)

Paryż, 29 grudnia. Książę Aumale wymówił się od wszelkiej kandydatury do senatu lub do izby. Zgromadzenie narodowe przyjęło 337 głosami przeciw 332 głosom poprawkę, odbierającą władzom administracyjnym prawo zakazywania ulicznej przedaży dzienników, i uchwaliło dalszy artykuł ustawy prasowej, który wylicza przestępstwa prasowe, podlegające sądom policyi poprawczej. Między temi przestępstwami znajduje się obraza monarchy lub szefa państw zagranicznych.

Odpowiedz. redaktor **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa.
dnia 28 grudnia.

Hotel Zorza.

Pp. B. hr. Komarnicki z Sasowa. — S. Koryński z Bogdanówki. — T. N. Morawski z Kajaniec. — J. Pieńczykowski z Wybranówki.

Hotel Angielski:

Pp. T. hr. Karnicki z Wołczuch. — S. hr. Iroch z Morańca. — W. Younga z Surmaczówki. A. Łucki z Sarny. — A. Poradowski z Herchotki.

Hotel Krakowski.

Pp. W. Hudetz z Brodki. — K. Wysocki z Grehorcwa. — A. Rižchka podpor. z Czerniowiec.

Hotel Europejski.

Pp. A. Brohocki z Błudnik. — O. Hardedorf Podela. — M. Lewicki z Koniuszek. — T. Orzechowski z Krakowa.

Odjechali ze Lwowa.
dnia 28 grudnia.

Pp. E. br. Hagen do Wielkich ócz. — A. Morawski do Zbaraża. — Dr. M. Trnsz do Przemyśla. — S. Bieliński do Sanoka. — F. Csillik do Tarnopola. — R. Bartmański do Leszyny. — J. Roguski do Warszawy. — A. Wiktor do Załucza.

Spostrzeżenia meteorologiczne
z dnia 29 grudnia 1875

Barometr 737 07mm. Psychrometr suchy — 18·3°C. Psychrometr wilgotny — 18·6°C. Prężność pary 0·9 mm. Wilgoć 83%. Zachmurzenie 8. Wiatr SE1. Ozon 9. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. — Temperatura powietrza — 14.6°R.

Barometr opada.

Pociągi kolejowe.
Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: rano o godzinie 5 minut 50 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10. minut 55 (pociąg osobowy); w nocy o godz. 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy); wieczór o godz. 8 min. 5 (pociąg lokalny).

Z Czerniowiec: rano o godz. 4. min. — (pociąg mięszany); po południu o godz. 3. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10. min. 13 (pociąg pospieszny);

Z Stanisławowa (przez Stryj): wieczorem o godz. 9. min. 3. (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk (do Lwowa na Podzamcze) po południu o godz. 4. min. 3 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 3. min. 45 (pociąg mięszany); wieczór o godzinie 10 min. 55 (pociąg pospieszny.

Odchodzą ze Lwowa

Do Krakowa: rano o godzinie 5. (pociąg czysto osobowy); po południu o godzinie 5. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godzinie 11. min. 25 (pociąg pospieszny); rano o godzinie 6. min. 35 (pociąg lokalny).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): rano o godz. 6. min. 20 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 5. (pociąg mięszany; w nocy o godz. 10. min. 57 (pociąg osobowy.

Do Czerniowiec: rano o godz. 6. min 50 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 50 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. 48 (pociąg mięszany);

Do Stanisławowa (przez Stryj): rano o godz. 7. min. 7 (pociąg mięszany);

Do Podwołoczysk (z Podzamcza): w południe o godz. 12. min. 26 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. 32 (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej izby handlow. i przemysł.
Lwów, dnia 28 grudnia 1875.

	płacą		żądają	
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę. (z kupon.)	złr.	ct.	złr.	ct.
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m.k.	208	50	210	50
Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 „ „	137	—	139	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	244	—	246	50
Banku kredyt. gal. „ 200 „ „	218	—	220	—
2. Listy zast. za 100 zł. (oprócz kupona bieżącego.)				
Tow. kredy. galic. 5% w. a.	85	70	86	40
„ „ 4% „	79	50	80	75
„ „ 5% okresow.	85	70	86	40
Banku hyp. galic. 6% w. a.	91	—	91	75
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włość. po 6% w.a.	99	50	101	—
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	30	91	35
Tow. kr. m. 6% w. a w 15 lat	92	—	92	75
„ „ „ „ w 30 „	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m.k.	86	—	86	80
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w.a.	92	—	93	—
5. Losy.				
Miasta Krakowa	14	50	16	—
„ Stanisławowa	17	—	19	—
6. Monety.				
Dukat Holenderski	5	17	5	27
Dukat Cesarski	5	26	5	36
Napoleond'or	9	3	9	12
Pół imperyał	9	15	9	30
Rubel rossyjski srebrny	1	58	1	68
„ „ papierowy	1	48½	1	50
Pruskie bilety kasowe	1	68	1	69½
Srebro	104	—	106	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.
dnia 24 grudnia 1875.

	płacą.	żądaj.
1. Dług Państwa		
Jednolity dług Państwa w banknot.	69.40	69.50
„ „ „ w srebrze	73.80	73 90
Losy z roku 1839 całe	242.—	244.—
„ „ 1839 piąta część	235.50	236.50
„ „ 1854 po 250 złr. 4%	107.—	107.50
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	111.90	112.20
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	117 75	118.—
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	133.—	133 25
Renty Como po 42 lir. austr.	21.75	22.25
2 Obligacye indemn. 5% za **100 zł.**		
Czech	101.—	—.—
Bukowiny	84.—	84 50
Galicyi	86 50	87.—
Niższej Austryi	99.50	—.—
Siedmiogrodu	79.20	79.70
Węgier	79.50	80.—
3. Akcye		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 120.	95.25	95.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	200.50	200.75
Niższo austr. tow. eskomp. po 500 zł.	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	241.	—.—
Gal. banku handl. i prz. à 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kredyt. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	920.—	922.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	342.—	344.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	172.—	172.50
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) à 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł.	1790.—	1795.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	208.—	208 25
Lwow. czern. kolej po 200 zł. w. a. w sr.	137 50	138.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	302 50	303 50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	112.—	112.25
I. Kol. węg. gal. à 200 zł. w sr.	99 25	99.50
4. Listy zast. losowane		
Powsz. austr. zakł. kred ziem. 5% w sr.	100.—	100 50
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	93.—	93.50
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	100.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	92.50	9275
Gal. Tow. kred. w. a po 4%	79.—	—.—
„ „ „ po 5%	86.25	—.—
Gal. banku hipot. po 6%	90.60	90.80
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	100.50	—.—
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	91.—	91.50
„ „ „ „ 30 „ 6%	—.—	—.—
Bank narod. po 5%	.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	85.10	85 30
„ „ „ po 5%	93.50	94.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5% w. a.	72.40	72 70
Kol. naddniestr. à 300 zł. 5% w. a.	21.50	23.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz). à 300 zł. 5% w srebr.	—.—	—.—
Kol. płł. po 100 zł. m. k.	100.—	100.50
„ „ „ 100 zł. w. a.	95.50	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	98.—	99.—
„ „ „ „ II. emisyi	96.75	97.—
„ „ „ „ III. „	94 75	95.25
Kol. lwow.-czer. jas. III. emis. à 300 zł. 5% w srebrze	78.75	79.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5% w srebrze	70.50	71.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	167.25	167.75
Clarego po 40 zł. m. k.	28.25	28.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	94.50	95 —
Keglevicha po 10. zł. m. k.	14.—	14.50
Losy miasta Krakowa	14.75	15 25
Pożyczka miasta Budy po 40 w. a.	28.—	28 50
Palfiego po 40 zł. m. k.	26.50	27.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13 60	14.—
Salma po 40 zł. m. k	38.50	39 —
St. Genois po 40 zł. m. k.	29.50	30.50
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	17.75	18.25
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	113.50	—.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	63.—	64.—
Waldsteina po 20 zł. m k.	22.50	23.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	22.25	22 75
Weksle (na 3 miesięcy)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p. u.	94.90	95.10
Berlin za 100 mark n. p.w.	—.—	—.—
Frankfurt 100 Mark. p.	55.40	55.50
Hamburg za 100 M. B.	55.45	55.55
Londyn za 10 ft. szt.	113 25	113.45
Paryż za 100 fr.	44 95	45 —
Kurs złota.		
Dukat ces men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.33.—	5.34 —
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.03.50	9.09.50
Rossyjski imperał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	105.75	106.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński.
28 grudnia 1875.

	złr.	ct.
Jednolity dług Państwa w banknotach	69	40
„ „ „ w srebrze	73	75
Losy pożyczki z roku 1860	111	90
Akcye banku wiedeńskiego	920	—
„ „ kredytowego	200	—
Londyn 10 fnt. szterlingów	112	90
Srebro	104	35
Napoleond'or	9	05
Dukat cesarski men.	5	31½
100 Marek	56	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(5232) **Ogłoszenie.**

L. 65836. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, iż na dniu 12 grudnia 1875 firma: „Th. et H. Scheer", dla handlu towarów żelaznych we Lwowie, do rejestru handlowego firm spółkowych wpisaną została.

Z c. k. Sądu krajowo-handlowego.

Lwów dnia 17 grudnia 1875.

5195 (1—3) **Edykt.**

Nr. 17762. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niniejszem p. Samuela Teitelbauma, przedtem w Tarnowie zamieszkałego, obecnie z miejsca pobytu niewiadomego, iż na zasadzie wekslu z dnia 14go lipca 1875 przez Samuela Teitelbauma akceptowanego, a przez Emila Damaska żyrowanego z terminem wypłaty w dniu 1 października 1875, oraz na zasadzie protestu na dniu 3 października 1875 podniesionego, usyskał p. Aleksander Dintenfass uchwałą z dnia 14 października 1875, licz. 15881 nakaz zapłaty sumy 200 złr. w. a. wraz z procentem po 6% od dnia 2 października 1875 i kosztami sądowemi 6 złr. 88 ct., którą uchwałę, gdy dłużnik obecnie z miejsca pobytu jest nieznany, ustanowionemu dla niego na żądanie powoda kuratorowi adwok. Dr. Reinerowi w Tarnowie doręczono.

Tarnów dnia 9 grudnia 1875.

5247 (1—3) **Edykt.**

L. 7538. C. k. Sąd powiatowy podaje do wiadomości, że część realności w Kutach pod liczbą kons. 532 położonej, na rzecz Katarzyny Manugiewicz ut libr. haer. Tom I. pag. 66, nr. tab. 36, poz. 5 w księdze gruntowej miasta Kuty zaintabulowanej na rzecz Dominika Norsesowicza celem zaspokojenia kwoty 50 złr. z przyn. za cenę wywołalną 214 złr. 50 ct. dnia 10 lutego, 13 marca i 5 kwietnia 1876 roku, każdego razu o godzinie 9 rano, w trzecim terminie poniżej ceny wywołania po złożonem wadyum 21 zł. 45 ct. do rąk komisyi licytacyjnej w tutejszym sądzie publicznie najwięcej dającemu sprzedaną będzie.

Dla nieznajomych wierzycieli ustanowiono kuratora ad aktum p Marka Donigiewicza w Kutach zamieszkałego. Warunki licytacyjne i protokół opisania i oszacowania można w tut. sądowej registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy

Kuty 6 października 1875.

5242 (1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5675. Jakób Hochhauser zmarł dnia 22 kwietnia 1872 w Nowym Sączu bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, i do spadku tegoż powołani są pełnoletnie dzieci syn Kiwe Hochhauser, córka Hanna Perlroth, syn Abraham, Mendel Hochhauser, córka Sime Grünspan, córka Rachla Eber i syn Mojżesz Hochhauser Abrahama Mendla Hochhausera, którego miejsce pobytu nie jest wiadome, wzywa się niniejszem, aby w przeciągu roku od dnia umieszczenia niniejszego ogłoszenia w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej w tutejszym sądzie się zgłosił i do spadku oświadczył, inaczej pertraktacya spadku z zgłaszającemi się spadkobiercami i jego kuratorem adwokatem krajowym dr. Bersonem w Nowym Sączu przeprowadzoną i ukończoną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy

Nowy Sącz 11 grudnia 1875.

(5236 1—3) **Konkurs.**

L. 10223. Posada adjunkta sądowego w IX klasie rangi ze systemizowanemi należytościami przy Sądzie krajowym we Lwowie opróżniona.

Ubiegający się o tę posadę, winni wnieść swe podania w terminie 4 tygodniowym do Prezydyum Sądu krajowego we Lwowie.

Lwów dnia 22 grudnia 1875.

(5234 1—3) **Edykt.**

L. 5743 cyw. C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu ogłasza niniejszem, iż otwarty uchwałą z dnia 11 czerwca 1867 L. 3354 konkurs na majątku Franciszka i Maryanny Kwoków z Nowego Sącza za ukończony uznanym został.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Nowy Sącz 27 listopada 1875.

(5233 1—3) **Edykt.**

L. 62686. C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że celem ściągnięcia sumy 1575 złr. z 5% odsetkkmi, od dnia 26 maja 1868 bieżącemi i kosztami sądowemi w kwocie 20 złr. 40 ct. w. a. i kosztami egzekucyi w kwocie 234 złr. 76 ct w. a. na rzecz Wydziału krajowego, w zastępstwie funduszu akademickiego, dozwala przymusową licytacyę dóbr Kozice, dłużnika Edwarda Machun własnych, za hipotekę tej wierzytelności służących, pod następującemi warunkami:

1. Licytacya tych dóbr odbędzie się ryczałtowo w trzech terminach, a to: 31 stycznia, 2 marca i 4 kwietnia 1876, każdym razem o godzinie 11 rano w tutejszym c. k. Sądzie krajowym, na których jednak dobra te niżej ceny wywołania sprzedane nie będą.
2. Cenę wywołania stanowi wartość dóbr Koszyce czyli Kozice, wynosząca według protokołu egzekucyjnego oszacowania — uchwałą c. k. Sadu kraj. we Lwowie z d. 12 lipca 1875 L. 37761 do wiadomości Sądu przyjętego — kwotę 62711 złr. 41 cnt. w. a.
3. Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum 10% od ceny wywołania, czyli w zaokrąglonej kwocie 6300 złr. a. w. bądź w gotówce, bądź w książeczkach galicyjskiej kasy oszczędności, bądź w galicyjskich obligacyach indemnizacyjnych, w obligacyach długu państwa, w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, c. k. uprzyw. galic. akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie, lub c. k. uprzyw. austr. banku narodowego w Wiedniu.

Obligacye, listy zastawne czyli hipoteczne obliczone będą według kursu tychże, ogłoszonego w ostatnim przed licytacyą numerze urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wadyum nabywcy będzie zatrzymane w depozycie sądowym, o ile zaś w gotowiźnie byłoby złożone, będzie w cenę kupna wliczone.

Wadya innych licytujących będą im zwrócone po ukończeniu licytacyi.

Gdyby dobra te w powyższych trzech terminach nad lub za cenę wywołania nie były sprzedane, natenczas w celu ułożenia warunków ułatwiających, wyznacza się termin sądowy na dzień 4 kwietnia 1876 o godzinie 3 po południu z tem oznajmieniem, iż niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni, jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Akt szacunkowy tych dóbr i wyciąg hipoteczny w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć można.

O tem zawiadamia się wszystkich wierzycieli hipotecznych, a mianowicie:

1. C. k. Prokuratoryę skarbu imieniem wysokiego skarbu,
2. galic. Towarzystwo kredyt. ziemskie,
3. Godzimirza Małachowskiego,
4. Kazimirę z Małachowskich Reifenkugel.
5. Jakóba Hewakowskiego,
6. Jakóba Małuję,
7. Feiwla Połtoraka,
8. Józefa Stand

i wszystkich wierzycieli, którzyby w międzyczasie od podjęcia wyciągu tabularnego do tabuli weszli, lub którymby z interesowanych z jakiegokolwiekbądź powodu uchwała licytacyjna i wszystkie następne w tej sprawie zapaść mające uchwały w należytym czasie lub wcale nie zostały doręczone, do zastępywania przy licytacyi i w ogóle do przestrzegania ich praw do rąk ustanowionego kuratora adwokata dra Męcińskiego, z zastępstwem adw. dr. Kohna, jakoteż obie strony.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 4 grudnia 1875.

(5178 1—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 3377. C. k. Sąd powiatowy w Sądowej Wiszni podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w sumie 89 złr. 19 ct. a. w. z przynależytościami, odbędzie się w Sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności pod L. k. 18 w Sarnikach położonej, własność Michała i Jędrucha Horodecznych, ciała tabularnego nie stanowiącej, w trzech terminach, na dniu 16 lutego, 15 marca i 12 kwietnia 1876, każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Za cenę wywołania stanowi się wartość szacunkową 700 złr. a. w.

Wadyum wynosi 70 złr. a. w.

Resztę warunków i akt zastawniczego opisania realności przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Sądowa Wisznia 30 sierpnia 1875.

(5122 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4857. Ces. król. Sąd powiatowy w Dobczycach podaje niniejszem do wiadomości, iż celem zapłacenia p. Julii Hałacińskiej, jako prawonabywczyni Feliksa Hałacińskiego, prawomocnie od Wojciecha i Józefy Fostków wywalczonej kwoty 100 złr. w. a. z procentem po 20% od 14 czerwca 1873 r. i kosztów w kwotach 8 złr. 72 ct. 2 złr. 53 ct, 4 złr. 47 ct i 5 złr. 3 ct. w. a. odbędzie się w dniu 28 stycznia 1876, w dniu 18 lutego 1876 i w dniu 10 marca 1876 publiczna sprzedaż realności pod L. k. 7, w Osieczanach położonej, mianowicie połowy wschodniej roli Wojciecha i Józefy Fostków własnej, każdym razem o godzinie 10tej przed południem w kancelaryi tutejszego Sądu z tem nadmienieniem, iż na pierwszym i drugim terminie realność wspomniona tylko za cenę szacunkową 1800 złr. lub powyżej takowej, na trzecim także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 180 złr. bądź w gotówce, bądź w takich papierach wartościowych, które służą do lokowania majątków pupilarnych.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

O rozpisaniu tej licytacyi uwiadamia się wszystkich tych niewiadomych wierzycieli, którzyby prawo zastawu na wspomnionej realności uzyskali, przez kuratora w osobie p. Kazim. Przychockiego, w Wieliczce się równocześnie ustanawiającego wzywając ich zarazem, aby w należytym czasie osobiście się zgłosili, lub potrzebne informacye kuratorowi udzielili, albo też innego zastępcę sobie wybrali i Sądowi oznajmili, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Dobczyce 1 grudnia 1875.

(5169 3—3) **Edykt.**

L. 6203. C. k. Sąd powiatowy w Kętach wyznacza do egzekucyjnej licytacyi, do Józefa Skoczylasa należących części połowy realności w Kozach pod L. k. 20 położonej, 3 termina, a mianowicie: na dzień 24 stycznia, 21 lutego i 20 marca 1876, każdym razem o godzinie 10ej rano w sali sądowej w Kętach.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w ilości 559 złr. 54 cnt.

Kuratorem dla niewiadomych interesentów ustanowiono dr. Jana Markla z Kęt.

Protokoły zastawniczego opisania i oszacowania, tudzież warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kęty 10 grudnia 1875.

(5193 2—3) **Edykt.**

L. 27257. C. k. Sąd krajowy w Krakowie czyni niniejszem wiadomo, iż w skutek podania Ks Józefa Krause de pres. 16 listopada 1875. L. 27257 zarządza postępowanie amortyzacyjne względem zagubionej książeczki kasy wkładkowej galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego (Galizische Boden Credit-Anstalt) w Krakowie Nr 137 tom I str. 137 na wkładkę 110 zł. a. w opiewającej, i na imię ks. Józefa Krause wystawionej i wzywa możliwego posiadacza takowej, aby posiadanie swoje tem pewniej w tutejszym c. k. Sądzie w przeciągu sześciu miesięcy zgłosił, ile że w przeciwnym razie książeczka ta za nieistniejącą uznaną zostanie.

Kraków dnia 26 listopada 1875.

(5204 2—3) **Konkurs.**

L 6502. Przy oddziale rachunkowym sądu krajowego wyższego krakowskiego opróżnioną została posada rewidenta a względnie oficyała lub asystenta z płacami systemizowanemi.

Podania o tę posadę, opatrzone dowodami należytego uzdolnienia i dokładnej znajomości języka polskiego wnosić należy w drodze przepisanej do Prezydyum sądu krajowego wyższego krakowskiego w terminie 14 dni od dnia trzeciego ogłoszenia konkursu w gazecie lwowskiej.

Prezydyum sądu krajowego wyższego.

Kraków 20 grudnia 1875.

(5194 2—3) **Edikt.**

Z. 14791. Vom Stanislauer k. k. Kreisgerichte wird den, dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Personen als:

1 den Erben des verstorbenen Romuald, Michael z. N. Szawłowski, 2 Thadeus Mysłowski, 3 Adalbert Popiel, 4 Julia de Popiel Jaworska, 5 Chane Schwarzfeld. 6 Dr. Ignac Buberle, 7 Salamon Seinfeld, 8 Aba Herzmann, 9 Samuel Schönfeld, 10 Benjamin Schwarzfeld, 11 Jakob Weisshaus, 12 J. Baran, 13 Taube Schwarzfeld u 14 Leib Leibel — allen als Hypothekargläubigern der in Stanislau sub Nr. Cons. 13 gelegenen Meschulim Schwarzfeld'schen Realität — bekannt gegeben, daß denselben zu ihrer Vertretung bei der Vorrechtsaustragung und Liquidirung der ob dieser Realität haftenden Hypothekarforderungen, bei der dazu auf den 30 März 1876 um 4 Uhr Nachm. hiergerichts anberäumten Tagfahrt, der H. Adt. Dr. Szydłowski mit Substituirung des H. Adt. Dr. Dwernicki zum Curator bestellt worden ist.

Stanislau 27 November 1875.

(5182 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 15190. C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że na rok 1876 wszelkie ogłoszenia dotyczące tak wpisów do rejestrów handlowych, jakoteż wpisów do rejestrów spółek zarobkowych i gospodarczych, umieszczać będzie a to pierwsze w dziennikach rządowych „Gazeta Lwowska" i „Gazeta Wiedeńska", drugie zaś tylko w dzienniku rządowym „Gazeta Lwowska".

Tarnopol dnia 17 grudnia 1875.

(5131 3—3) **Edykt.**

L. 5386 cyw. C. k. Sąd powiatowy w Brzesku podaje do powszechnej wiadomości, że na d. 28 stycznia, 27 lutego i 28 marca 1876, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w tymże Sądzie, celem zaspokojenia pretensyi p. Mojżesza Krautera w kwocie 38 złr. w. a. z pn., przymusowa publiczna sprzedaż realności Wincentego Miskiewicza, pod Nr. k. 68 w Maszkienicach położonej.

Cena wywołania wynosi 1050 złr. a. w.

Akt opisania, oszacowania, tudzież warunki licytacyjne przejrzeć można w tutejszej registraturze sądowej.

Brzesko 30 listopada 1875.

(5050 3—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 3524. C. k. Sąd powiatowy w Sądowej Wiszni podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w sumie 937 złr. 76 cnt. a. w. z pn., odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod L k. 16 w Wojkowicach położonej, własności Tomasza Burysz, ciała tabularnego nie stanowiącej, w trzech terminach na dniu 12 stycznia, 9 lutego i 15 marca 1876, każdym razem o godzinie 10 przed południem w Sądzie tutejszym.

Za cenę wywołania stanowi się sumę szacunkową 325 złr. a. w.

Wadyum wynosi kwotę 32 złr. a w.

Resztę warunków licytacyi i akt zastawniczego opisania realności, przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Sądowa Wisznia 20 sierpnia 1875.

(5171 3—3) **Edykt.**

L. 6519. C. k. Sąd powiatowy w Kętach wyznacza do egzekucyjnej licytacyi, do Franciszka i Katarzyny Balcych należącej realności w Bujakowie pod L. k. 79 położonej, 3 termina, a mianowicie: na dzień 24 stycznia, 21 lutego i 20 marca 1876 r., każdym razem o godzinie 10 z rana w sali sądowej w Kętach.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w ilości 807 złr. 40 cnt.

Kuratorem dla niewiadomych interesentów ustanowiono pana dra Jana Markla z Kęt.

Protokoły zastawniczego opisania i oszacowania, tudzież warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kęty 10 grudnia 1875.

(5179 3—3) **Edykt.**

L. 2954. W skutek zezwolenia c. k. Sądu obwodowego w Złoczowie z dnia 19go lipca 1875 r. L. 5500, uznaje się Mikołaja Strylczuka, gospodarza z Szyszkowiec, jako marnotrawcę, nadając mu kuratora w osobie Maksyma Bałas, gospodarza z Szyszkowiec.

C. k. Sąd powiatowy.

Załośce 31 lipca 1875.

(5170 3—3) **Edykt.**

L. 6521. C. k. Sąd powiatowy w Kętach podaje do publicznej wiadomości, iż do egzekucyjnej licytacyi do Katarzyny 1 śl. Zielińskiej, 2 śl. Sztafińskiej należącej połowy realności w Bulowicach, pod L. kons. 319 położonej, wyznacza się w c. k. Sądzie powiatowym Kęckim dwa termina, na dzień 18 stycznia i 14 lutego 1876, każdym razem o godzinie 10 rano, a ewentualnie do ułożenia warunków ulżywających wyznacza się termin na dzień 13 marca 1876 o godzinie 10 rano; do sprzedaży zaś do Józefa Kwaśniaka należącej części realności w Bulowicach, pod Nr. 261, wyznacza się w tymże Sądzie 3 termina, a mianowicie: na dzień 18 stycznia, 14 lutego i 13 marca 1876, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi co do połowy realności pod Nr. k. 319 kwota 265 złr. 90 cnt., a co do części realności pod N. k. 261 kwota 517 złr. 23 cnt.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania, ekstrakt hipoteczny realności pod Nr. 319 i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem dla niewiadomych interesentów ustanowiono pana dra Jana Markla z Kęt.

Kęty dnia 10 grudnia 1875 r.

(5134 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7598. C. k. Sąd powiatowy w Komarnie wiadomo czyni, iż celem zaspokojenia należytości Dyrekcyi Zakładu kredytowego włościańskiego w ilości 157 złr 67 ct. w. a. z pn. publiczna egzekucyjna sprzedaż realności N. k. 235 star. 307 nową w Chłopach a Wojciecha Borkowskiego własnej w trzech terminach dnia 19 stycznia 1876 dnia 18 lutego 1876 i dnia 17 marca 1876 każdą razą o godzinie 10 z rana w Sądzie tutejszym odbędzie się.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w ilości 600 złr. w. a. zakład wynosi 60 złr. w. a.

Realność ta na trzecim terminie i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania w t. s. registraturze przejrzeć można.

Komarno dnia 29 października 1875.

(5180 3—3) **Konkurs.**

L. 2513. W celu obsadzenia posady radcy przy c. k. Sądzie krajowym we Lwowie z VII klasą rangi, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem 14 dniowym od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowej gazecie lwowskiej.

Ubiegający się o tę posadę, mają swoje prośby załącznikami należycie poparte, wnieść do Prezydyum c. k. Sądu krajowego lwowskiego,

Lwów dnia 21 grudnia 1875.

(5226 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 9241. Celem obsadzenia posady koncepisty przy Dyrekcyi policyi w Krakowie w randze X klasy, rozpisuje się konkurs do 15 stycznia 1876 r.

Ubiegający się winni swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych wnieść w drodze właściwej do Prezydyum Dyrekcyi policyi w Krakowie.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa

We Lwowie dnia 23 grudnia 1875.

(5217 3—3) **Edykt.**

L. 7551. C. k. Sąd pow. w Sanoku podaje do wiadomości, że w dniach 31 grudnia 1875, 28 stycznia 1876 i 25 lutego 1876 celem zaspokojenia sumy 17 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności włościańskiej pod 1 k. 5 w Hołuczkowie, Iwana Michałka także Fediem zwanego własnej na rzecz Israela Teicha. Cena wywołania wynosi 1000 zł. w. a. poniżej której na dwóch pierwszych terminach realność sprzedana nie będzie.

Wadium 50 zł. w. a. Resztę warunków wolno w Sądzie tutejszym przejrzeć.

Sanok 21 listopada 1875.

(5227 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 9145/pr. Przy c. k. Namiestnictwie we Lwowie opróżnioną została posada kancelisty w randze XI klasy z poborami systemizowanemi.

Wzywa się zatem wszystkich mających chęć ubiegania się o tę posadę a przedewszystkiem kancelistów powiatowych przydzielonych do służby przy Starostwach tudzież kwiescentów, aby swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych wnieśli w drodze właściwej do c. k. Prezydyum Namiestnictwa najdalej do 20 stycznia 1876 roku.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie dnia 20 grudnia 1875.

(5196 3—3) **Edykt.**

L. 10762. Złoczowski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy podaje do wiadomości publicznej, że przepisane ustawą wpisy do rejestru spółek zarobkowych i gospodarczych tegoż sądu w roku 1876 zamieszczane będą w urzędowej gazecie lwowskiej zaś wpisy do rejestrów handlowych w urzędowej gazecie lwowskiej tudzież i w urzędowej gazecie wiedeńskiej.

Złoczów dnia 18 grudnia 1875

(5181 3—3) **Edykt.**

L 64994. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni iż filia c. k. uprzyw. zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu we Lwowie przeciw Wolfowi Leinwandowi pod dniem 5 listopada 1875 l. 58413 wniosła podanie o nakaz zapłaty pto 500 złr. w. a, z pn. ponieważ miejsce pobytu i zamieszkania pozwanego wiadomem nie jest.

C. k. Sąd krajowy do zastępowania i na pozwanego koszt i szkodę tutejszego adwokata Dra Sokala z substytucyą adw. Dr. Schaffa kuratorem mianował

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego Wolfa Leinwanda aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 11 grudnia 1875.

Doniesienia prywatne.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.